

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wieczornym. — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, „Kurjera Wystawowego” dr. Stanisław Bernatt, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 321

Poznań, niedziela dnia 14 lipca 1929

Rok XXIV

We francuskie święto narodowe

Francja obchodzi dziś swoje święto narodowe. Nigdzie, poza jej granicami, dzień ten nie wywołuje tak serdecznego echa, jak w Polsce, związanej z wielką siostrzycą zachodnią, nie tylko sojuszem, ale węzłami ducha, tradycji i krwi wspólnie, a wielokrotnie przelanej.

Powstanie Polski zjednoczonej i niepodległej mogło nastąpić tylko w przymierzu narodu polskiego z Francją. — Dzięki polityce Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu przymierze to zostało zawarte w czasie wojny i jest dziś nierozdzielny składnikiem polityki zarówno polskiej, jak francuskiej.

Podpisany przed 10 laty traktat wersalski okupiony krwią najlepszych synów Francji stał się, dzięki zwycięstwu Focha wyrazem triumfu Francji oraz Polski. Stworzył on nowy układ europejski, którego warunkiem trwania jest właśnie sojusz polsko - francuski.

O tej prawdzie nie powinno się zapominać ani nad Wisłą, ani nad Sekwaną, zwłaszcza, gdy skutek rozczarowania, jakie przyniósł pokój, niezabezpieczający dostatecznie narodów zwyciężczych, wysuwane są nowe pomysły polityczne, mniej lub więcej utopijne, mimo szlachetnego zabarwienia. Nie rozwiążą one zagadnień, ani trudności współczesnych, bo odbiegają od warunków rzeczywistych.

Natomiast wartość pozytywna i trwałą sojuszu polsko - francuskiego okaże się w każdej chwili i w każdej okoliczności. Dlatego pogłębianie tego sojuszu, przez coraz większe zbliżenie na wszystkich polach działalności ludzkiej, musi być obowiązkiem tych, co stanowią elitę społeczeństwa w jednym i drugim kraju.

Nazwano Polskę bastionem kultury zachodniej i łacińskiej na wschodzie. Polska istotnie tę swoją historyczną rolę podjęła po odzyskaniu niepodległości i z dwójną energią. Misję tę spełni lepiej, im bardziej będzie rozumiana i doceniana na Zachodzie i im silniejszym i potężniejszym światłem promieniać będzie Francja.

To też nie z konwenansu naród polski życzy Francji dalszego rozkwitu, dalszych sukcesów i dalszej chwały!

Paryż, 13. 7. (Radjo). W wigilję święta narodowego, zdobycia w dniu 14 lipca 1789 r. Bastylji odbędzie się w Paryżu wielki capstryk. Wszystkie ulice i place są rześcicie oświetlone a gmachy iluminowane i przystrojone kwiatami i lampionami.

Właściwe uroczystości odbędą się jutro. Ze względu na panujące od kilku dni w całym niemal kraju ogromne upały, przewidziana na jutro wielka defilada pod łukiem triumfalnym i przegląd wojsk nie odbędzie się. Wszystkie garnizony obchodząc będą uroczystość tylko w swych kwaterach.

Ze Stronnictwa Narodowego

Warszawa, 14. 7. (Tel. wł.) — Zarząd Stronnictwa Narodowego w Łodzi komunikuje, że b. poseł N. P. R. prawicy Michalak przystąpił do Stronnictwa Narodowego. (w)



Uczestniczki Zjazdu Kobiet z Wyższym Wykształceniem, odbytego w Poznaniu w dniach 29. i 30. czerwca rb.

Lotnicy polscy usiłują wylądować w pobliżu Azorów

Krótkofalowy radioaparatus samolotu uległ nieznanemu
defektowi

Warszawa, 13. 7. (AW) Jak już donosiliśmy, lotnicy polscy, majorowie Kazimierz Kubala i Ludwik Idzikowski wystartowali do lotu transatlantyckiego dziś o godz. 5 rano

O godz. 16,35 Agencja Reutersa donosi, że o lotnikach polskich nie nadeszła jeszcze żadna wiadomość. Lotnicy francuscy przelecieli ponad Azorami. Według tej wiadomości można wnioskować, że samolot „Marszałek Piłsudski” poleciał inną drogą, na nową Funlandję, szlakiem nie odwiedzanym przez okręty. Przybycia lotników polskich do Nowego Jorku należy się spodziewać w niedzielę około godz. 23.

Wszystkie stacje meteorologiczne donoszą o niezwykłe pomyślnych warunkach atmosferycznych, jakie panują nad oceanem i wobec tego tak lotnikom francuskim jak i polskim wróżą pomyślny przelot.

Radjostacja warszawska jest obecnie czynna dzień i noc tak, iż radjostuchacze otrzymywać będą każdą wiadomość, jaka nadejdzie o przelocie polskich lotników.

Paryż, 13. 7. (Tel. wł.). Francuskie min. lotnictwa otrzymało trzykrotnie potwierdzone doniesienie okrętu greckiego „Ithakos” o zaobserwowaniu samolotu Kubala i Idzikowskiego dzisiaj o godz. 9 rano.

Z pokładu okrętu, znajdującego się wówczas pod 46° 25' półn. dług. geogr. i 9° 8' zach. szerok. geogr., widziano dokładnie samolot, lecący na wysokości 300 m. w kierunku Azorów.

Telegram donosi dalej, że działanie motoru samolotu było bez zarzutu.

Okazuje się, że zmontowany na samolocie krótkofalowy radioaparatus uległ nieznanemu defektowi, co jest powodem, że dotychczas nie otrzymano pośrednich wiadomości od lotników.

Próby z aparatem, przeprowadzone przed kilku dniami, dały wprawdzie zadowalające wyniki, lecz w przeddzień startu aparat poddano małej reparaacji.

Radjostacja lotniska w Le Bourget napróżno usiłuje nawiązać kontakt z aparatem lotników.

Defekt ten nie daje oczywiście najmniejszej podstawy do zaniepokojenia i nie ma wpływu na przebieg lotu, sprawa

jedynie, że brak jest bezpośrednich doniesień od załogi samolotu.

W przeciwieństwie do radioaparatusu lotników polskich radjostacja Francuzów działa znakomicie.

Bellonte przesłał swej żonie, zamieszkałej w Paryżu, telegram, donoszący, że na pokładzie „?” (nazwa samolotu — uw. Red.) wszystko jest w porządku i lot odbywa się bez niespodzianek.

Samolot Francuzów zauważony został o godz. 13 m. 18 według czasu środkowo - europejskiego przez okręt angielski „Esperancebey” w połowie drogi pomiędzy Hiszpanią a Azorami.

Samolot pomalowany jest na kolor czerwony i na obu jego skrzydłach widnieje biały znak zapytania.

Start lotników francuskich został sfilmowany, poczem znany lotnik francuski Doret wzniósł się na swym aparacie i, dogoniwszy Costesa i Bellonte'a wręczył im zwój filmu ze zdjęciami z ich odlotu w ten sam sposób jak uzupełniane są w powietrzu zapasy paliwa szybującego samolotu z aparatu lecącego ponad nim.

Tajemnica, którą Francuzi otaczali swój zamiar odlotu, ma swe wytłumaczenie w tem, że min. lotnictwa wydało zakaz startów do lotu przez Atlantyk.

Costes i Bellonte udawali do ostatniej chwili, że przygotowują się do lotu do Tokio drogą przez Syberję. C.

Warszawa, 13. 7. (AW) Pilot mjr. Idzikowski oświadczył przed wyjazdem, że hasłem ich jest: „doleciec lub utonąć”.

Berlin, 13. 7. (PAT) Prasa niemiecka zamieszcza krótką depezę o starcie „Marszałka Piłsudskiego” dopiero w wydaniach popołudniowych, ograniczając się do wzmianek o nieudanej próbie zeszłorocznego lotu.

London, 13. 7. (PAT.) Reuter komunikuje, że od chwili startu samolotu „Marszałek Piłsudski” nie nadeszły żadne nowe wiadomości, lecz biuletyny meteorologiczne, nadchodzące z różnych miejsc Oceanu Atlantyckiego, są jak najpomyślniejsze.

(Ciąg dalszy na str. 5.)

Wielkie dni Złotej Pragi

(Od specjalnego wysłannika).

Praga, w lipcu.

Uroczystości 1000-lecia św. Wacława nadzwyczaj starannie przygotowane przez Orelstwo trwały dni cztery. W wykonaniu każdego punktu obfitego programu naprawdę warto było uczestniczyć. Nadzwyczaj efektownie przedstawiał się sobotni pochód Orelstwa po nabożeństwie na ogromnym namiest Jerzego z Podiebradu. Do pochodu, który trwał przeszło cztery godziny, stanęło — jak donosiła prasa czeskosłowacka — przeszło 60 tysięcy ludzi. W pochodzie niesiono blisko 400 sztandarów a szeregi Orelstwa, kroczące karnie szóstkami, ciągnęły się bez przerwy na przestrzeni około siedmiu kilometrów.

Na ulicy Massaryka, biegnącej wzdłuż wybrzeża Woltawy, pomiędzy Narodnim Divadlem a wylotem mostu Karola, skąd rozciąga się czarujący widok na starą Pragę i górującą nad nią Hradczany, ustawiono trybunę honorową. Zajęli na niej miejsca przedstawiciele władz Orelstwa z duchowym i faktycznym jego przywódcą ministrem ks. dr. Szramkiem na czele. W pierwszych rzędach zasiadli najdosłojniejsi goście, pomiędzy nimi J. E. ks. kardynał dr. Hlond, kardynał angielski Bourne z Londynu, nieznane reprezentowany episkopat czeskosłowacki oraz sąsiednich państw słowiańskich z arcybiskupem praskim dr. Kordaczem na czele. Dalej zasiadli na trybunie przedstawiciele rządu, władz miasta Pragi w osobie wiceprymarjusa dr. Svobody, delegacji rozmaitych organizacji społecznych, przedstawiciele delegacji zagranicznych itd.

Też jeszcze soboty, w kilka godzin po wspaniałym pochodzie na wielkim stadionie praskim, mogącym snadnie pomieścić około 60 tysięcy widzów, nie licząc zastępów występujących na arenie — rozpoczęły się popisy Orelstwa. W dniach poprzednich odbywały się tu międzynarodowe rozgrywki sportowe, które zakończone zostały uroczystym rozdaniem nagród zwycięzcom.

Kolejno następowaly ćwiczenia starszych druhów i drucnen. Najokazalej wypadły jednak pokazy gimnastyczne najmłodszych członków „Orla” obojga płci. Ogromną przestrzeń areny wypełnili po same trybuny „zaw” — narwbek „Orla”, wykonując przy dźwiękach orkiestry szereg niezwykle efektownych ćwiczeń. Popisom przypatrywał się pre-

Niedziela 14 h. m. — Godzina 17. — Boisko K. S., „Warta” ul. Rolna.

Atrakcyjne spotkanie międzymiastowe
reprezentacji piłkarskich

KRAKOWA i POZNANIA

o puchar wędrowny

„WIELKOPOLSKIEJ JLUSTRACJI“

zydent republiki czechosłowackiej Masaryk w licznych towarzystwie korpusu dyplomatycznego oraz kilku dostojników kościelnych, pomiędzy innymi ks. kardynała Hlondą.

W niedzielę — w ostatni dzień zlotu „Orelstwa” i uroczystości 1000-lecia św. Wacława — przeciągnął z rana głównymi ulicami miasta malowniczy pochód w strojach ludowych. Przed oczami tysięcznych tłumów przesunęły się gromady ludzi ze wszystkich okolic Czechosłowacji w swych barwnych strojach. Nie było zakątka ziem czechosłowackich, któryby nie pospieszyl pokazać na tej wielkiej rewii ulicznej swych oryginalnych, od setek lat starannie zachowywanych szat: przesunęli się górale z pod Tatr słowackich, słowacy, morawianie, ślązacy, czesi z pod Chebu, Pilzna i Gór Olbrzymich, nie zabraklo też serbskich łużyczan, wciąż wiernie przestrzegających swej przynależności do rodziny słowiańskiej. Od nadmiaru barw, strojów, nakryć głów, staniczków, spódnic przepięknie haftowanych i naszywanych, cieniutkich gieszek z misternymi wstawkami koronkowymi (własnego oczywiście wyrobu) kolorowych a suto naszywanych pończoch, nabijanych butów i pasów skórzanych, pasiastych spodni i t. d., aż w oczach się emilo.

Na zakończenie uroczystości orelskich odbyły się w niedzielę popołudniu na stadionie pokazy zwyczajów i obyczajów ludowych. Wielka arena zamieniła się na ogromną scenę pod gołym niebem a równocześnie na różnych jej miejscach poczęto odtwarzać życie ludu, niekształtowane jeszcze strychulcem jednostajności życia mieszkańców miast. Przed widzami przeszedł znowu w pięknych strojach ludowych kwiecisty korowód przy odgłosie dźwięków orkiestr ludowych, wyposażonych w szereg instrumentów muzycznych, znajdujących już dziś tylko w zbiorach sztuki, jak geśle, dudy, cymbalki i wiele innych, których nazwy są piszącemu niestety nieznane w języku polskim. — Potem przy skocznych melodjach za tańczono szereg tańców narodowych, wśród śpiewów obrzędowych pokazano zabawy i obchody odpustowe, święto wiosny i lata, dożynki oraz kilka innych momentów rodzajowych, charakterystycznych dla życia i zwyczajów wsi. Ogólny zachwyt wzbudziły obrzędy ludowe, jak oświadczyły, zrekowiny, uroczystości weselne a potem oczepiny, któ-

re odtworzono wiernie wraz ze stosowanymi w takich okolicznościach śpiewami i piasmami.

Ciekawy ten pokaz zakończył uroczystości orelskie: ważność ich i podniosłość podkreślił w swym przemówieniu końcowym min. ks. dr Szramek przy rozdawaniu dyplomów zwycięskim drużynom orelskim oraz organizatorom sportowym, przynależącym do Międzynarodowej Katolickiej Unji Gimnastycznej. W zwartym szeregach stanęli uczestnicy zawodów wraz z sztandarami swojego państwa. Przy dźwiękach hymnu orelskiego wręczył min. msgr. Szramek nagrody i dyplomy zawodnikom, wśród których najwięcej punktów zdobyła święta drużyna jugosłowiańska. Zgromadzona na stadionie publiczność zgłosiła sympatycznym Jugosłowiańcom żywiołową owację.

Roman Fengler.



Choroby pęcherza i nerek, wodogrę, reumatyzm etc. leczy się skutecznie przez

KURACJE DOMOWA
zapomocą
MARJENBADZRIEGO
RUDOLFS-QUELLE

Inform. bezpłatnie:
Michał Kandel, Hurt. Wód Mineralnych, Poznań, Maszalska 7, Tel. 1895.

Pijcie zdrowotne

Piwo Grodziskie

Wszędzie do nabycia.
dp 613

Przy braku apetytu, obijaniu się, wzdęciach, obłożonym języku, niemiłym zapachu z ust, bólach głowy, zażywajcie rano lub wieczorem przed udaniem się na spoczynek pół względnie jedną szklanek naturalnej wody gorzkiej „Hunyadi János”. Lekarze specjaliści i ordynariusze dla chorób żołądka i jelit, stwierdzają, że woda gorzka „Hunyadi János” jest idealnym i niedoścignionym środkiem przeczyszczającym. Do nabycia w aptekach i drogerjach.
Tw 67/6

Arlekinada życia

W poniedziałek, dnia 15 lipca ukaże się na ekranie wytwornego kinoteatru „Stylowego”, piękny film Londyński, Wytwórni B. I. P. pod tytułem „Arlekinada życia”, który rozporządzeniem Ministerstwa, z dnia 23 2. r. b. zakwalifikowany został jako wybitnie artystyczny.

Film ten o akcji zwieszłej silnie dramatyczny i logicznie związanej kończy się wstrząsającą sceną cyrku. W założeniu swoim przypomina lekko „Variete”, jednak całość nosi piękno oryginalności.

Realizacja filmu spoczywa w rękach największego mistrza Richarda Eichberga, główne role kierują: Najgroźniejszy rywal Janinga znakomity Henryk George, F. E. E. Malten, jako „Jedna z tysiąca bezdomnych”, sfinksowa Erna Morena oraz posągowy Ludwik Lerch.

Miniaturowy film fantastyczny p. t. „Cudowny zegar”, który jako dodatek do filmu „Arlekinada życia” nadal wyświetlany zostaje na ogólne życzenie, jest prawdziwym arcydziełem rodaka naszego Władysława Starewicza żyjącego w Paryżu.

Za aktorów służy mu precyzyjnie wykonane laleczki, poruszające się mechanicznie. Służyły one za wzór słynnemu teatrowi „Del-Piccoli”. Nad wykonaniem jednego takiego dwuaktowego obrazu filmowego pracował Starewicz kilka lat, a córeczka jego, biorąca również udział, była pilną pomocniczką. bpp 380

Są to istne klejnoty, których nikt dotąd naśladować nie potrafił i które dotychczas w Polsce znane nie były. Jedynie kino „Stylowe” wyświetlać będzie od czasu do czasu cudowne klejnoty genialnego Wł. Starewicza.



UL. MARSZAŁKA FOCHA 4 PRZY KAPONIERZE.

piękny dramat życiowy

ARLEKINADA ŻYCIA

Reżyserja: Ryszard Eichberg. W rolach głównych

Henryk George
Ludwik Lerch

Tee Malten
Erna Morena

Na ogólne życzenie prolongedowano Wł. Starewicza

CUDOWNY ZEGAR.

Nowość w Polsce!

Marionetki na ekranie!

Początek seansów o godz. 5, 7, 9. Przesprzedaj biletów od godz. 12-14 przy kasach kinoteatru.

Miejsca numerowane!

Miejsca numerowane!

MARJA ŻUROWSKA

NA SZAŃCU

OPOWIADANIE

1)

Rysy twarzy ludzkiej są zawsze dla psychologa przedmiotem ciekawego studjum. Brzydkie czy ładne, sympatyczne czy odrażające, szlachetne czy pospolite, banalne czy niezwykle, zdradzają wiele cech charakteru i uosobienia, wad i zalet indywidualnych.

Jakoż takim właśnie przedmiotem obserwacji, były dla mnie rysy mojej przegodnej towarzyszkii podróży, z którą sam na sam znalazłem się w przedziale ekspresu, dążącego z Krakowa do Warszawy. Nieznajoma wyglądała na osobę lat trzydziestu, była ładna, elegancka i dystygowana. Dużo jednak kobiet, odznaczających się temi przymiotami, spotykałem na świecie, a mało która wzbudziła we mnie takie zaciekawienie, jak moja obecna towarzyszka podróży. Wydała mi się ona zagadkową i tajemniczą, gdyż nietylko z rysów lecz z całej

smukłej i zgrabnej postaci nie mogłem nic zgola wyczytać, ani jednej choćby najdrobniejszej cechy charakteru nie udawało mi się uchwycić.

Błękitne oczy, świecące nadzwyczajnym blaskiem w obramowaniu ciemnych długich rzęs i ciemnych brwi, twarz o subtelnym owalu w miedzianej aureoli bujnych, krótkich, falistych włosów, nos cienki i delikatny, usta kształtnie zarysowane, nie zdradzały nic z wewnętrznego uosobienia.

Nie byłbym nawet w stanie powiedzieć, czy w tej osobie tkwi odwieczna niewieścia chęć podobania się, czy też jest zupełnie obojętna na wrażenie, jakie jej uroda na mężczyznach wywiera. A jednak nietylko jej piękność ale jakiś nieuchwytny urok pociągał i przykuwał wzrok Zainteresowanie moje rosło z każdą chwilą i dąbałem wiele, aby się dowiedzieć, kim jest nieznajoma, jakie są koleje jej życia, kto w nich odegrywa pierwszorzędną rolę. Czy jest panną czy mężatką?

Zaden pierścień nie zdołał długich palców u białych rąk. Jedyny klejnot, jaki nosiła był sznur cennyh pereł, zwieszający się z szyi na popielatą,

skromną, lecz świetnie leżącą suknię.

Nie traciłem nadziei rozpoczęcia rozmowy w czasie podróży i znalezienia odpowiedzi na cisnące mi się do głowy pytania, lecz nadzieja ta pierzchała już w Trzebinu, albowiem gdy tylko pociąg stanął, nieznajoma wstała i sięgnęła po walizę. Zerwawszy się z miejsca dopomogłem jej, za co zostałem wynagrodzony pełnym wdziękiem uśmiechem i pożegnaniem skinieniem głowy.

Z żalem spoglądałem przez okno na oddalającą się uroczą sylwetkę i w chwili, gdy miała mi zniknąć z oczu, ujrzalem ją witającą się z jakimś panem, w którym z nieopisaną radością poznałem mego przyjaciela Jana Orszę.

— Więc jednak dowiem się, kim jest owa piękna dama — przemknęło mi przez myśl i, doczekawszy się końca rozmowy, skinąłem na Jasia, zapraszając go do przedziału.

Szczęśliwy traf zrzucił, że i onjechał do Warszawy.

Na liczne moje pytania odrzekł z uśmiechem:

— Nie dziwię się twemu zainteresowaniu, moja znajoma wzbudza zwykle zaciekawienie w każdym, kto ją

widzi, a choć grałem w jej życiu tylko rolę drugorzędną, byłem świadkiem wstrząsających wypadków, mogących śmiało służyć jako temat do powieści.

Zadośćczyniając mej prośbie, przyjął mój opowiadział co następuje:

Opowiadanie Jana Orszy

Podczas wojny światowej służyłem w wojsku rosyjskim, w stopniu porucznika ciężkiej artylerji. W roku 1917 zostałem ranny w głowę; długie tygodnie przeleżałem w szpitalu i, gdy wreszcie rozpoczęła się rekonwalescencja, lekarze radzili, abym skorzystał z przysługującego mi długoterminowego urlopu, wyjechał na wieś, odpoczął po trudach wojennych i powrócił do zupełnego zdrowia.

Ponieważ moje rodzinne strony znajdowały się w ręku nieprzyjaciela i od najbliższych mi osób dzielił mnie front, postanowiłem udać się do mego dalekiego krewnego i kolegi z lawy uniwersyteckiej, Leszka Rębowicza, mieszkającego na Podolu w pobliżu Kamieńca.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KURJER WYSTAWOWY

Informator

UROCZYŚCI. ZJAZDY. WYCIECZKI
w dniu 14 lipca

- 9.30 otwarcie II Narodowego Zlotu Harcerzy, obóz nad Wartą (dojazd obok Katedry).
- 17 „Kościuszko pod Raclawicami“, boisko „Sokoła“.
- 17 otwarcie międzynarodowego tygodnia gry w polo, hippodrom.
- 21 „Za króla Jana“, arena P. W. K.

KALENDARZYK

- 15 lipca d. c. zlotu harcerzy, przyjazd wycieczki profesorów i studentów z Wiednia.
- 16 lipca d. c. zlotu harcerzy, międzynarodowe polo.
- 17 lipca dalszy ciąg zlotu harcerzy, polo.

CENY

Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy — 4 zł. rodziny z conajmniej 5 osób (wykaz osobisty) od osoby — 2 zł. studenci i żołnierze — 2 zł. wycieczki szkolne ponad 50 osób od osoby — 1 zł. dzieci poniżej 15 lat w tow. rodziców — 1 zł. bilet tygodniowy — 15 zł. bilet miesięczny (z fotografią) — 20 zł. bilet stały dla głowy rodziny (z fot.) — 40 zł. dalsza legitymacja dla członka rodziny (z fotografią) — 30 zł. wystawa sztuki (osobno) — 1 zł. wystawa łożeczka (osobno) — 1 zł. wycieczki zwyczajne od osoby — 2 zł. palmiarnia (osobno) dorośli — 1 zł. dzieci 50 gr. — Bilety stałe upoważniają do wolnego wstępu na wystawę sztuki, wystawę łożeczkową i do palmiarni. — Od godziny 12 cała P. W. K. — 50 gr, w niedziele i święta 1 zł. dzieci 50 gr

WYSTAWA OTWARTA CODZIENNIE
od godziny 9—23. Pawilony zamyka się o godz. 19. Część terenu zachodniego i „Wesołe miasteczko“ do godz. 4 rano. — Kasy przy ul. Wypiańskiego zamyka się o godzinie 1.

PRZEWODNICZY

„Studenckie koło do przyjmowania wycieczek“, gmach P. K. O., Bukowska 1 (8—21). — Centralne biuro wykwalifikowanych przewodników (obce języki) Pawilon 20. obsługi publ. tel. 73-33; na terenach roln. pawilon 51, tel. 72-33.

BILETY KOLEJOWE

Polskie biuro podróży „Orbis“. — Pawilon Min. Komunikacji tel. 71-93.

Kwatery prywatne

I klasa jedno łóżko — 12 zł. dwa łóżka — 16 zł; II kl. 10 i 14 zł; III kl. 8 i 11 zł; IV kl. 6 i 8 zł.

W razie pobytu lokatora przez jedną dobę, ceny podwyższa się o 50%. Rabaty przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10%, ponad 7 dob 20%, ponad 14 dob 30%, ponad 6 tygodni 40%.

Komunikacja w mieście

Tramwaj 25 gr, autobus 30 i 40 gr.

WALUTY

Wczoraj na giełdzie warszawskiej płacono: 1 dolar = 8.86 zł; 100 koron czechoskich = 26.32; 100 franków francuskich = 34.83; 100 marek niem. = 211.58.

WIDOWISKA I KONCERTY

- Teatr Wielki: „Zygmunt August“, godzina 20.
- Teatr Polski: „Maman do wzięcia“, godzina 20.
- Teatr Nowy: „Wesoła spółka“, godz. 20.
- Arena P. W. K.: „Za króla Jana“, godzina 21.
- Teatr Szkolny na P. W. K. (Bukowska 16) Piosenki żołnierskie.

Teatr „Rewja“ na P. W. K.

Dziś i codziennie: o godz. 19.15 wielka rewja polska w 19 obrazach „Kulig“, o godz. 22 arcywesoła rewja „Jazda na wystawę“.

Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ulicy Gwarnej i 27 Grudnia i w kasie teatralnej, ulica Śniadeckich 12. Na P. W. K. Dwór Huggera, Centralna Restauracja P. W. K.

Adresy

gości na P. W. K. str. 6.

POGODA NA DZIŚ WŁG. KOM. PIM'a

Na Pomorzu, w Poznaniu oraz częściowo w krajach południowo-zachodnich i w środkowej części kraju zachmurzenie naogół niewielkie, poza tem zachmurzenie przeważnie dość duże. Miejscami opady, zwłaszcza na Polesiu i Wileńszczyźnie. Temperatura bez większych zmian.

MUZYKA I BIBLIOTEKI

- Muzeum Wielkopolskie. Aleje Marcinkowskiego 9. codziennie z wyjątkiem poniedziałków 9.30—18, w niedzielę i święta 10—14.
- Dział Przedhistoryczny. ul. Sew Mielżyńskiego 26-27 godz. otw. jak w Muzeum Wielkopolskim.
- Dział przyrodniczy w Ogrodzie Zoologicznym, jak w Muzeum Wielkopolskim.
- Wstęp i zł. wycieczki nieszkolne 50 gr szkolne 20 gr.
- Muzeum sztuki kościelnej. Zamek.
- Muzeum wojskowe. ul. Artyleryjska.
- Biblioteka Raczynskich. Plac Wolności, w dni powszednie 10—13 i 17—20.
- Biblioteka Tow. Przyjaciół Nauk, ul. Sew.

Zawiść Niemców

Niemcy, widząc, że wobec całego kulturalnego świata, który zachwycony jest naszą wystawą, nie mogą jej przemilczeć i ignorować, wpadli na nowy pomysł. Reklamują Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, jako dzieło... niemieckie. Bez zastrzeżeń przyznają, że wystawa jest wspaniała i piękna, ale zaznaczają, że jest to dzieło „niemieckiej pracowitości“, ponieważ najważniejszą gałęzią przemysłu polskiego są w rękach niemieckich — okręgi górnośląski, łódzki i bielski.

Ostatnio nacjonalistyczna „Schlesische Ztg.“ we Wrocławiu zamieszcza w dodatku ilustrowanym fotografiej poszczególnych gmachów poznań-

skich, oczywiście, tych które powstały przed wojną. Jest nawet renesansowy ratusz poznański, którym „Schl. Ztg.“ chwali się również, ponieważ „renowacji dokonano za czasów niemieckich“. Odnośny artykuł „informuje“, że to, co się widzi na wystawie jest „made in Germany“.

„Schlesische Ztg.“ myli się bardzo. Po otwarciu wystawy międzynarodowej w St. Louis w roku 1904, jeden z dziennikarzy nowojorskich w telegraficznym sprawozdaniu dla swojego dziennika scharakteryzował ekspozycję „made in Germany“ krótko i dobitnie „zie i drogig“ (dear and wrong).

A przecież opinia świata o ekspozycjach P. W. K. jest zupełnie inna.

Górale z Poronina na arenie P. W. K.

Dziś i jutro w widowisku plenerowym „Za króla Jana“ odgrywanym o godz. 21 na arenie P. W. K., wystąpi regionalny teatr góralski z Poronina.

Dzisiejsze wycieczki

Na dziś zapowiedziany jest przyjazd 45 wycieczek na ogólną liczbę 16,000 osób. Wycieczki te rekrutują się przeważnie z harcerzy Kolejowy referat wycieczkowy informuje, że poza temi wycieczkami w niedzielę przyjeżdża do Poznania wiele osób z okolicy tak, że ogólna liczba gości na P. W. K. w niedzielę będzie o wiele wyższa.

Ubiegłej nocy przybyła do Poznania, na 3-dniowy pobyt, wycieczka 10-u dziennikarzy niemieckich z Nadrenji i Westfalji. Między nimi jest wybitny dziennikarz niemiecki p. Henryk May, właściciel i kierownik agencji prasowej „Westdeutschen Presse-dienst“ w Essen.

Wycieczka dziennikarzy szwajcarskich

We wtorek o 6 rano przez Wiedeń — Katowice przybywa do Poznania na Po-

wszechną Wystawę Krajową wycieczka dziennikarzy szwajcarskich w liczbie 8 osób.

Przyjadą Chińczycy

Zarząd Tow. Polsko-Chińskiego w Warszawie organizuje na połowę sierpnia i początek września dwie wycieczki chińskich sfer handlowych i przemysłowych z Szanghaju, Tientsinu i Harbina.

Odezwa do pszczelarzy polskich

W czasie od 15 do 25 sierpnia r. b. odbędzie się na terenach P. W. K. (Dział rolniczy, teren E w dużym namiocie — przy arenie) Wszechno-wiański Zjazd Pszczelarzy i Wszechno-wiańska Wystawa Pszczelnicza.

Program Wszechno-wiańskiego Zjazdu Pszczelarzy:

15. 8. 29. przyjęcie gości na wdorcu, wskazanie mieszkań, — odpoczynek po podróży, — o godz. 17-tej otwarcie Wystawy, wieczorem towarzyskie zebranie w Zoologum.

16. 8. 29. od 10—13.30 powitanie gości i otwarcie Zjazdu; od 14—16 bankiet, potem zwiedzenie Wystawy Ogólnopolskiej.



W dniu 6. i 7. b. m., w czasie uroczystości ku czci św. Wacława i zlotu „Orłów“ w Pradze krążył ulicami miasta tramwaj reklamowy, propagujący po czesku P. W. K. i wystawę zwierząt hodowlanych w Poznaniu.

Mielżyńskiego 26/27. W dni powszednie 10—4, w niedzielę 10—14.

Biblioteka Uniwersytecka, ul. Ratajcza

GODNE WIDZENIA

- Katedra 10—17, w niedzielę 12—14 i 15—17;
- Ratusz (9—18, w niedzielę 10—13);
- Ogród Zoologiczny (7—19): karmienie dzikich zwierząt codziennie o godz. 17 za wyjątkiem sobót podczas pogody po południu koncert wojskowy
- Zamek (8—18)

POTRZEBNE ADRESY

- Adresy gości P. W. K.: Administracja „Kurjera Pozn.“, św. Marcin 70, tel. 14-76.
- Automobilklub Wlkp. Kantaka 1, tel. 33-39
- Biuro Kwaterunkowe, Dworzec zachodni, ul. marszałka Focha, tel. 77-50.
- Biuro rzeczy zgubionych i znalezionych na P. W. K., ul. marszałka Focha 42 tel. 72-30.

Biuro potwierdzeń zniżek kolejowych paw 20, tel 72-31

Dyrekcja PWK, Grunwaldzka 22, tel 71-71.

Główna Poczta, ul. Pocztowa 6, tel. 14-44

Hippodrom, Grunwaldzk; tramwaje 617

Informacja na P. W. K., paw 20, tel 72-31

„Kóło Towarzystwa“, ul. Nowa 7/8 tel 11-70

Komenda policji, ul. 27 Grudnia, tel. 21-21

Pogotowie lekarskie, Pocztowa 30, tel 55-55

Łazienki na Warcie, Droga Dembińska, tel. 18-76.

Przechowalnia dzieci na P. W. K., pawilon 34 (9—19).

Urząd pocztowo-tel. Poznań Wystawa, paw 35 teren B, tel. 76-08.

Wielkopolski Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 3, tel. 79-43.

17. 8. 29. od 10—14 referaty; od 16—18 ustalenie miejsca następnego Zjazdu.

Od 18. 8. 29. wycieczka okrężna do Gdyni, Warszawy, Krakowa i Wieliczki, razem 6 dni, przypuszczalnie kosztą około 250 zł. Pobyt w Poznaniu — 4 dni — ca. 70 zł.

Wystawiać będzie się:

I. pod gołem niebem: a) matki pszczoły w ulikach, b) pnie w grupach po 4, to znaczy: wystawia się z jednego typu 4 ule, 2 lub 3 z pszczołami i jeden lub dwa puste. Pojedynczych pni z pszczołami nie przyjmuje się. Ule muszą być zaopatrzone w daszki i stragany.

II. w pawilonie: a) miód w plastrach za szkłem i w słoikach, b) przetwory z miodu (wina, pierniki, kosmetyki), c) wosk, d) przetwory z wosku (szuczna węża), e) ule puste, f) przybory pszczelnicze, g) literatura: pomoce naukowe, choroby pszczoł, szkodniki pszczoł, wykresy i statystyki, historia pszczelnictwa, h) rośliny uprawne, ogrodowe, dziko rosnące, drzewa miododajne,

Dla informacji pozwalamy sobie podać warunki dla wystawców:

1. Oplata za metr kw. rzeczywiście zajęty w hali wystawowej wynosi 20 zł.

2. Zgłoszenia oczekujemy najpóźniej dnia 25. b. m.

3. Równocześnie ze zgłoszeniem należy wpłacić należność za zamówione stoisko blankietem P. K. O. 207813.

4. W zgłoszeniu prosimy wymienić wszystkie ekspozycje celem sporządzenia katalogu wystawowego.

5. Ekspozycje muszą się znajdować na terenie wystawy (Dział rolniczy, teren E) do dnia 13 sierpnia r. b.

6. Przy większym metrażu prosimy wysłać Swego przedstawiciela celem ustawienia ekspozycji i dekorowania stoiska, zaznaczamy, że potrzebne stoły dostarcza zarząd wystawy bezpłatnie.

7. Natychmiast po odebraniu zgłoszenia wysyłamy listy i wszelkie potrzebne druki.

Na powyższe imprezy zapraszamy wszystkich Pszczelarzy jaknajserdeczniej.

Komitet Wszechno-wiańskiego Zjazdu Pszczelarzy i Wystawy Pszczelniczej:

Widuch — sekretarz, Pniewski — skarbnik, Widera — kierownik zjazdu i wystawy, Wesołowicz — gospodarz zjazdu, Liczbański — prezes. Poznań, ul. Mickiewicza 33.

Róże

Na otwartej wystawie ogrodniczej zachwycają przedewszystkiem róże.

Róże na długich łodygach, ciepłariane, róże cięte z wysokich krzaków, róże drobne, bukietowe, róże pnące.

Królowa kwiatów liczy 10,000 odmian.

Co rok powstają nowe.

Nowoczesna róża hodowlana ma łodygę średniej długości. Płatki kwiatu są powyginane, karbowane, kielich wysoki, podłużny. Kolory delikatne, pastelowe. Kremowy z różowym odcieniem, herbaciany z jaśniejszymi brzeżkami listków, różowy z ponowym ośrodkiem, żółty jasny i niepokalanie biały. Najnowszymi, najmodniejszymi odmianami są obecnie: „Vil le de Paris“, „Admiration“, „Shot silk“, „Miss Lolita Armour“, „Marquise de Sinetty“, „Molly Sharman Crafford“, „Old Gold“, „Souvenir de Jean Croibiere“, „Gorgeous“, „Etoile de Holland“ i „Los Angeles“.

Z drobnych różyczek zachwyca skromna „Miss Edith Cavell“ i złocista róża pnąca „Source d'or“.

Róże te są rozkoszą ogrodników.

W cieplarniach hoduje się, na sprzedaż w zimie, szlachetne róże o długich łodygach. Białe „Edel“ i „Bride“, ponsowe „Hadley“, bładoróżowe „Ofelje“, ponętne „Madame Butterfly“ i żółte „Souvenir de Claudius Pernet“. Róże te są tak piękne i tak doskonałe, że wprost męczą swoim widokiem.

Wdziękowi i urokowi kwiatów natura zakreśliła granice. Ze zbytku piękności, wymuszonej przez ludzi, nie dostrzega się już duszy kwiatu.

Popierając wytwórczość krajową, budujesz niezależność i potęgę gospodarczą i polityczną Polski!

KALENDARZYK

Niedziela, 14 lipca 1929.

Słońce: wschód 3,46 — zachód 20,10 —
długość dnia 16 godzin 24 min.
Księżyc: wschód 13,20 — zachód 23,34 —
po I kwadrze.
Kal. rz.-kat.: Bonawentura — jutro Henryk.
Kal. słow.: Dobrogost — jutro Radosław.

Zebrańia

Dziś o 10 Tow. Hodowli Kanarków i Ochrony Ptaków Leśnych „Canaria”, u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;
o 10 Tow. Hod. Gołębi Poczto. „Wesoła Nowina” (Jeżyce) u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16;
o 12 Tow. Młodych Ogrodników ulica Pocztowa 30;
o 13 Zw. Cech. Czel. Ciesielskiej u p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2;
o 14 Kat. Tow. Robotników Polskich (Tum) w sali Domu Katolickiego na Śródcie;
o 15 Kat. Tow. Robotników Polskich (Fara) na sali OO. Jezuitów.
Jutro o 19,30 Stow. Żeńskie „Strażnica”, w sali parafjalnej;
o 20 Kółko Śpiew. Tow. Przem. „Sobieski” u p. Wróblewskiego, Chwaliszewo 68.

Różne

Dziś o 5,30 Chór Kościelny (Jeżyce) — zbiórka przed głównym dworcem (wycieczka do Kórnik);
o 6 Zw. Tow. Gimn. „Sokół” — wymarsz z boiska do Kórnik;
o 6 Tow. gimn. „Sokół” (Wilda) — wycieczka do Kórnik (zbiórka na boisku);
o 6 Polski Związek Przykrawaczy Krawieckich — wycieczka na Miasteczko;
o 6,30 Oddział Kolarski K. S. „Warta” — zbiórka przed sekretariatem klubu (wycieczka do Bytnia);
o 7 Kolo Śpiew. „Moniuszko” — odjazd z przystani za Tamą Garbarską do Radojewa;
o 7 Tow. Muzyczne Kolarzy — odjazd do Radojewa z Tamy Garbarskiej;
o 7,45 Rycerze Białego Orła — zbiórka na placu Tumskim (uroczystość 20-lecia Stow. M. P.);
o 8 Stow. Młodzieży Polskiej (Tum) — uroczystość 20-lecia (zbiórka na pl. Tumskim);
o 8,30 Tow. Młodych Przemysłowców. zbiórka przy pomniku Kościuszki (zwiedzanie P. W. K.);
o 8,30 Tow. Młodych Przemysłowców — zbiórka przy pomniku Kościuszki (zwiedzanie P. W. K.);
o 8,50 odjazd Pielgrzymki do Częstochowy i Piekar — (o godz. 6 msza św. na intencję pielgrzymki u OO. Jezuitów, poczem wymarsz procesją na dworzec);
o 9,30 Chór Męski „Typografia” — wycieczka do ogrodu p. Kotlińskiego na Winiarach (zbiórka u wylotu al. Chopina przy moście kolejowym);
o 9,30 Tow. Przem. „Sobieski” — zbiórka przy głównym wejściu na PWK;
o 12,30 Tow. Przem. „Jedność” — zabawa letnia na Miasteczku (zbiórka u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6);
o 12,45 Sodalicja Pań Urzędniczek — zbiórka na moście dworcowym (o godzinie 13 zwiedzanie P. W. K.);
o 13 Tow. Czeladzi przy Cechu Rzeźnickim — wymarsz z lokalu p. Koniecznego, Masztalarska 2;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Walerji ze Stawnych Kicińskich o godz. 17 ul. Chełmońskiego 1. Śp. Marji z Wagnerów Ważbińskiej o godz. 18 z kaplicy Św. Józefa.

Licytacje

Jutro o 9 St. Rynek 22 — koszule, kurtki, chustki, pończochy, jedwab, urządzenie składowe;
o 10,30 ul. Nowa 8 — dwa sznury perł; o 11 St. Rynek 95-96 — pończochy, skarpetki;
o 12 ul. Bukowska 43 — biurko;
o 12 ul. Kolejowa 14 — kanapa, leżanka;
o 13 Św. Marcin 62 — kasa „National”, 100 butelek perf.;
o 13,30 St. Rynek 95-96 — maszyna do pisania, biurko amer.;
o 14 ul. Bukowska 43 — radioaparat 3-lampkowy z głośnikiem;
o 15 al. Marcinkowskiego 8 — 10 kanap;
o 16 ul. Patr. Jackowskiego 33 — ubrania.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka 27 Grudnia, ulica 27 Grudnia 18.
Apteka pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75.
Apteka św. Piotra, pl. Świętokrzyski.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kraszewskiego 12.
Łazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 98.
Apteka p. Plucińskiego, ulica Marszałka Focha.
Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61.
W innych dzielnicach miasta apteki tam się znajdują.
Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy ul. Pocztowa 30. dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO WILDECKIE

Miesięczne zebranie Koła Wildeckiego, Stronnictwa Narodowego, odbędzie się **we wtorek, dnia 16 lipca r. b. o godzinie 7,30 wieczorem** w lokalu p. Zwadkowej przy Górnej Wildzie 75.
Na porządku obrad referat p. inż. Godlewskiego „Opróżnienie Nadreni a Polska”, bardzo ważne sprawy i przyjmowanie nowych członków Szanownych Członków i Sympatyków Stronnictwa niniejszem uprzejmie zapraszamy.
Zarząd Koła Wildeckiego.

Zjazd Rady Naczelnej Zjednoczenia Młodzieży Polskiej

J. Em. Ks. Prymas na obradach

W drugim dniu — obrady Rady Naczelnej Z. M. P. poprzedzone zostały nabożeństwem w kościele św. Marcina, które odprawił prezes R. N. ks. Strojnowski.

Po nabożeństwie udano się gremjalnie na salę Biblioteki Uniwersyteckiej, dokąd przybył J. E. ks. kardynał Prymas z kapelanem ks. Mędlewskim.

Dostojnego gościa powitał w gorących słowach ks. Strojnowski, poczem dyr. Z. M. P. ks. dr. Wal. Adamski odczytał dalsze nadeszłe telegramy z życzeniami, m. in. od biskupa podlaskiego ks. Przeździeckiego z Lublina.

Sprawozdanie z działalności komisji rewizyjnej przedłożył dyr. Woźnicki — wnosząc o udzielenie zarządowi pokwitowania, co też nastąpiło. W dalszym ciągu inż. K. Temler wygłosił referat n. t.: „Zasadnicze wytyczne w dziedzinie przystosowania rolniczej młodzieży”. Prelegent w treściwy sposób poruszył cały szereg aktualnych zagadnień, jak sprawa konkursów p. r., przyczem wychodzi z założenia, że przystosowanie rolnicze musi być przystosowane do praktyki rolniczej i jaknajlepiej szkolić przyszłego gospodarza - rolnika.

Na tie interesującego referatu, potoczyła się żywa dyskusja, w której zabierali głos ks. dyr. Jarosz, ks. prałat Prądzyński, poczem przemówił J. E. ks. Prymas, stwierdzając, że należy stale podkreślać co jest istotą organizacji katolickich: — Religja katolicka jest zadaniem zasadniczym — koło którego dopiero mogą się tworzyć inne idee. Młodzież katolicka

winna się przede wszystkim wychowywać w atmosferze katolickiej.

Następnie ks. Prymas mówił o stosunku Zjednoczenia do Episkopatu, wreszcie życząc zjazdowi pomyslnych obrad, udzielił swego błogosławieństwa i serdecznie żegnany, opuścił salę obrad.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiali ks. dyr. Bilko, ks. Żynda z Pomorza, ks. dr. Kaczmarek, ks. Figura ze Lwowa, ks. Strojnowski i t. d.

Dyskusję zakończył przemówieniem prelegent, poczem uchwalono następującą rezolucję:

„Rada Naczelna Zjednoczenia Młodzieży Polskiej stwierdza, że konkursy przysposobienia rolniczego wykazały dodatnie wyniki pod względem wychowawczym, jak i punktu widzenia produkcji rolnej. Naczelna Rada zwraca się do czynników miarodajnych o stałą wydatną pomoc na ten dział pracy, który ma tak wielkie znaczenie dla gospodarczego i społecznego rozwoju Polski. Konkursy są w pierwszym rzędzie kwestją wychowawczą, dla tego da ona wyniki pożądane tylko wtedy, jeżeli organizacje młodzieży znajdują poparcie u czynników rządowych i samorządowych.

W dalszym ciągu p. W. Jaroszewski wygłosił referat n. t.: „Zagadnienie akcji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego wśród młodzieży pozaszkolnej”. Ks. dyrektor Bilko mówił o programie ideowym na najbliższą przyszłość.

Po załatwieniu się z licznymi wnioskami wniesionymi przez zarząd Zjednoczenia, przyjęto program pracy i

budżet Zjednoczenia Młodzieży Polskiej na rok 1930.

Wkońcu dokonano wyboru organów Naczelnej Rady Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, na czem zakończono dwudniowe obrady. (z)

Kardynał Bourne

W związku z zapowiedzianym na dzień 14 b. m. przyjazdem Kardynała Prymasa Bourne'a z Londynu, podajemy krótki szkic życia Dostojnego Gościa.

Franciszek Salezy Bourne urodził się w r. 1861 w Clapham (diecezja Southmark). Po ukończeniu studiów teologicznych w St. Thomas Seminary w Hammersmith udał się do St. Sulpice w Paryżu, gdzie w r. 1882 wyświęcony został na diakona; jako diakon studjuje w Louvain Pismo św. i historję Kościoła, poczem w r. 1884 otrzymuje święcenia kapłańskie.

Pierwsze lata kapłaństwa spędza jako wikariusz w parafjach, gdzie proboszczami byli przeważnie konwertycy. — Wypróbowany na stanowisku duszpastera, obejmuje wkrótce kierownictwo nowozałożonego seminarjum duchownego w Southwark. Młody regens, dzielny pedagog, o niezwykle bystrym umyśle, jednoczył w swym szlachetnym charakterze niezłomną siłę woli i spokoju z wielkim optymizmem. Już w r. 1895 zostaje prałatem domowym, a w r. 1896 otrzymuje sakrę biskupią i zostaje sufraganem diecezji Southwark z prawem następstwa. Rok później, objawszy w zarząd całkowity diecezję, zajmuje się gorliwie ruchem społecznym w myśl wskazań Leona XIII i reprezentuje wraz z kardynałem Vaughanem katolików londyńskich w Mansion House.

Po śmierci kardynała Vaughana zostaje arcybiskupem westminsterskim i prymasem Anglii. Jako prymas Anglii ma prawo precedencji przed wszystkimi innymi arcybiskupami Anglii, zwołuje zjazdy episkopatu i przewodniczy im i jest oficjalnym przedstawicielem episkopatu w pertraktacjach z rządem. Jego ingres na stolicę arcybiskupią był równocześnie pierwszą uroczystością kościelną w nowo - wybudowanej katedrze westminsterskiej, którą nowy arcy-pasterz poświęcił.

W r. 1911 zostaje kardynałem, kreowany przez papieża Piusa X.

Należy podkreślić, iż zasługą ks. Kardynała Bourne'a jest fakt, że z przysięgi koronacyjnej królów angielskich wykreślono tę hańbiącą formułę, w której nowoobрани król musiał potępiać „zabobonne i bałwochwalcze dogmaty katolickie, dotyczące ofiary mszy św., wzywania Matki Bożej i Świętych Pańskich”.

Kardynał Bourne znany jest dziś nie tylko w Anglii, ale w całym świecie katolickim, jako wielki i niestrudzony organizator życia kościelnego, wybitny dyplomata i wielki przyjaciel Polaków, który najyczliwiej odnosi się do Misji Polskiej w Londynie, stojącej pod kierownictwem ks. T. Cichosa.

Do Zarządu Kursów Maturycznych „WIEDZA”

w Krakowie ul. Studencka 14, I. p.

Oceniając wysiłki i pracę Łaskawych P. P. Profesorów, której dodatnie rezultaty okazały się przy ostatnich egzaminach, wdzięczni uczniowie kursu średniego składają gronu Profesorskiemu serdeczne podziękowania: Tp 65

Durek Józef, Dybizbański Bolesław, Graczońska Bronisława, Kmiecicka Adela, Kulczycki Kazimierz, Matysik Paweł, Radwan Stanisław, Rojek Leon, Strzemiński Tomasz, Tyszkiewicz Władysław, Wolska Ewa, Zieliński Kazimierz.

LUTZ
LAKIERY
emaljowe i podłogowe
są
bezkonkurencyjnej jakości.

Do nabycia we wszystkich składach farb.

Jak pochowano Fałata

B y s t r a na Śląsku, 12 lipca.
Wśród zieleni parku, otaczającego dom Juljana Fałata, pod pięknym krzyżem, tak często jego genialną ręką malowanym a potężnymi bukami otoczonym, złożono przed pogrzebem trumnę znakomitego artysty pod wieńcami ze wszystkich stron Polski ginącej.
Zjechali się na ten smutny obrzęd artyści i przyjaciele z całego kraju. — Przybyli przede wszystkim towarzysze pracy w Akademji krakowskiej, którą Fałat ze Szkoły Akademjy uczynił i na jedną z pierwszych uczelni w Europie wypromował — więc rektor obecny Laszczka, oraz profesorowie: Jarocki, Weiss, Filipkiewicz, Aksentowicz. Zjawili się reprezentanci władz, więc Ministerstwa Oświecenia, województwa krakowskiego, województwa śląskiego, oraz starostw, generalowie Wróblewski i Przeździecki z liczną świtą, ks. Hieronim Radziwiłł i b. arcyksiążę Karol Stefan z Żywca, z literatów A. Nowaczyń-

ski i in. Z rodziny przybyli bracia: kanonik kapituły przemyskiej, oraz sędzia najwyższego trybunału administracyjnego, córka Helena z mężem i syn Kazimierz.

Tutaj, przed spoczywającą w zieleni trumną, wygłoszono też żałobne przemowy. Rozpoczął ich szereg reprezentant Ministerstwa Oświecenia w otoczeniu reprezentantów województw krakowskiego i śląskiego, dalej rektor Laszczka, zaś imieniem prezydenta i władz miasta Poznania, przyjaciel wielkopolskich i świata artystycznego Wielkopolski przemówił radca Ziemstwa dr. Kolszewski z Poznania. W wymownych słowach przedstawił dr. Kolszewski zaślugi Fałata dla kulturalnego życia Wielkopolski w czasach przedwojennych od chwili utworzenia przed 20 laty Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu, kreśląc szlachetną sylwetę duchową Zmarłego jako człowieka, artysty i patrioty.

Szeregami poszły dalsze mowy. Generał Łańnik, były dowódca frontu cie-

żyńskiego, mówił o zasługach Fałata z czasów walki o niepodległość, następnie zabierali jeszcze głos starosta z Bielska oraz ziemianin p. Ruciński, poczem długie pochód żałobny ruszył na cmentarz. Poprowadziła go orkiestra wojskowa i delegacje organizacji społecznych, na dwóch karawanach wieziono wieńce.

Po półgodzinnej drodze wśród lasów i gór słońcem oblanych, przybyto na stary cmentarz w Bystrej, gdzie znajduje się mauzoleum, będące grobowcem rodzinnym Fałatów. Obstąpili grobowiec żałobni goście oraz rzesze ludu okolicznego i zwłoki Mistraza spoczęły w nim na sen wieczny, wśród uroczego krajobrazu śląskiego, który pod pedzlem Fałata wszedł w dziedzinę sztuki światowej przez długi szereg arcydzieł.

Między pismami kondolencyjnymi znalazł się także list berlińskiej Akademji Sztuk Pięknych, podpisany przez Maksa Liebermanna, a wyrażający dumę tej instytucji, że przez lat 40 liczyła do swoich członków jednego z najznakomitszych malarzy świata.
R.

Lotnicy polscy usiłują wylądować w pobliżu Azorów

Przygotowania do przyjęcia lotników w Ameryce

(Ciąg dalszy ze str. 1.)

Nowy Jork, 14. 7. (Tel. wł.) Tutejszy polski konsul generalny Tadeusz Marynowski wezwał telegraficznie 2.800 zamieszkałych w Nowym Jorku Polaków do przybycia jutro wieczorem na lotnisko w Roosevelt Field w celu powitania lotników polskich.

Nowy Jork, 13. 7. (PAT.) Po otrzymaniu wiadomości o przygotowaniach do odlotu, czynionych przez Idzikowskiego i Kubalę, komitet amerykański skomunikował się niezwłocznie telegraficznie z lotnikami przed ich odlotem z Paryża. Komitet przyjęcia lotników z konsulem Marynowskim na czele stale informuje całą prasę o przebiegu lotu. Zainteresowanie opinii amerykańskiej oraz Polonii jest ogromne.

No lotnisku nowojorskim Mitchell Field czynione są przygotowania do wspaniałego przyjęcia.

Nowy Jork, 13. 7. (PAT.) Komitet przyjęcia mjr. Idzikowskiego i Kubali z konsulem Marynowskim na czele czyni pospieszne przygotowania do powitania lotników. Organizuje się również komitet amerykański pod przewodnictwem mera miasta. Do komitetu tego zaproszono szereg wybitnych osobistości.

Komitet polski zarezerwował dla lotników całe piętro hotelu Barlimore. W przejeździe z lotniska do Nowego Jorku lotników ma eskortować oddział policji motocyklowej. Tutejsza Polonia wybiera się masowo na lotnisko na powitanie lotników.

Prasa amerykańska z wielkim zainteresowaniem opisuje pierwszy niejako wyścig samolotowy przez Atlantyk lotników francuskich i polskich. Wszystkie dzienniki zamieszczają podobizny i życiorysy mjr. Kubali i Idzikowskiego.

Lotnicy polscy usiłują wylądować w pobliżu Azorów — Lotnicy francuscy wracają do Le Bourget — Szczęśliwa czy fatalna 13

Londyn, 13. 7. (PAT) Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku, że według biuletynu meteorologicznego lotnicy polscy napotkali zachmurzenie, któremu w połowie drogi będą towarzyszyły deszcze i wiatry zachodnie.

Według biuletynu wiatry zachodnie nie będą silne i tylko nieznacznie powstrzymają szybkość lotu ku zachodowi.

Paryż, 13. 7. (Radjo.) Z Horty donoszą, że samolot lotników polskich zaobserwowany został o godz. 4.30 czasu środkowo - europejskiego, gdy dotarłszy do wyspy Faval, położonej w centrum archipelagu, podjął próbę przymusowego lądowania.

Nowy Jork, 14. 7. (Radjo.) Według nadeszłych tu niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, lotnicy polscy Kubala i Idzikowski wyrazili nagle życzenie lądowania na Azorach.

Londyn, 13. 7. (PAT). Ag. Reutersa donosi z Nowego Jorku, że zgodnie z ostatnimi wiadomościami radjotelegraficznymi, utrzymaniem dziś wieczorem z Horty, lotnicy polscy usiłowali lądować pospiesznie na Azorach.

Nowy Jork, 13. 7. (PAT) Do godz. 1-szej po południu nie otrzymano tu żadnej wiadomości o naszych lotnikach.

Prasa amerykańska podaje informacje z Paryża i wyraża się z podziwem o nadzwyczajnej wprawie i zrzeczności naszych lotników, okazanej podczas startu na lotnisku w Le Bourget.

Zarząd lotniska Mitchell Field spodziewa się przybycia na lotnisko od 150—300 tysięcy osób. Wielu Polaków przybędzie z Bostonu, Buffalo, Cleveland i Detroit oraz innych miast. Dzienniki polskie wydały specjalne wydania.

Wszystkie ważniejsze osiedla polskie wyrażają nadzieję, że w razie szczęśliwego przelotu mjr. Kubali i Idzikowskiego urządzą oni objazd kolonij polskich.

Nowy Jork, 13. 7. (Radjo.) Meteorolog amerykański Kimball oświadczył prasie, że warunki atmosferyczne dla obu samolotów, znajdujących się w obecnej chwili w przelocie do Ameryki, są bardzo pomyślne. Na środkowym oceanie atlantyckim panuje obecnie lekkie zachmurzenie, połączone z deszczem.

„Associated Press“ otrzymała od parowca „Chesapeake“ wiadomość telegraficzną, że od godz. 1,11 do 2,10 według czasu Greenwich był on w kontakcie z lotnikami polskimi i o godz. 1,32 słyszał również lotników francuskich. Samolotów samych jednak nie widziano.

W chwili korespondencji z lotnikami parowiec znajdował się na 46.34 stopniu szerokości północnej i 9 stopniu długości zachodniej.

Depsza radjowa ustala pozycję o 50 klm. od Azorów.

Paryż, 13. 7. (Radjo.) Ministerstwo lotnictwa otrzymało za pośrednictwem radjostacji w Lizbonie telegram iskrowy od Costesa następującej treści: „Wracamy z powrotem do Le Bourget“.

Warszawa, 14. 7. (Tel. wł.) Powszechnie zwracają tu uwagę na cyfrę 13, która, jako rzekomo przynosząca szczęście Piłsudskiemu, odegrała pierwszorzędną rolę przy organizowaniu lotu.

A więc start odbył się dnia 13 lipca o godz. 4 m. 45, gdzie suma cyfr wskazujących godzinę i minuty równa się 13. Liczba liter w imionach i nazwiskach obu Lotników wynosi 31, co jest odwróconą trzynastką.

Inni znów zwracają uwagę na mel-dunek attache wojskowego w Paryżu Bleszyńskiego, który brzmi:

„Marszałek Piłsudski, Belweder. Melduję odlot samolotu „Marszałek Piłsudski“ dnia 13 lipca 13 minut przed 5-tą z załogą mjr. Idzikowski i mjr. Kubala w kierunku Nowy Jork.“ (w)

Triumf Polski

W pierwszym dniu w lekkiej atletyce bijemy bezapelacyjnie Rumunów

Lwów, 13. 7. (Tel. wł.) Pomimo fatalnej pogody i chwilami nawet ulewnej deszczu, na boisku K. S. „Pogoń“ zebrało się ponad 1500 osób obserwujących z dużym zainteresowaniem przebieg walki pomiędzy obu zespołami. Na całej linii wykazała się ogromna przewaga Polscy, która też zatriumfowała w ostatnim stosunku 46:16 p.

Przed zawodami odbyła się defilada. Na boisko wkroczyły w karnym szyku obie reprezentacje i ustawiły się przed trybuną ze sztandarami o barwach państwowych na czele. Po oficjalnych przemówieniach odbyło się wręczenie proporców i odegranie hymnów narodo-

wych, poczem rozpoczęły się rozgrywki biegiem na 400 m. przez płotki, którego wynik był następujący:

1) Kostrzewski (P) 57.8, 2) Johan (R) 59.8, 3) Kasler (R). Z miejsca prowadzi w ostrem tempie Kostrzewski i pewnie zwycięża; Gniech przewrócił się na kilkadziesiąt metrów przed metą. 1500 m. 1) Petkiewicz (P) 4.02 (rek. pol.), 2) Jaworski o 40 m., 3) Szilagy (R) 4.21; przez cały czas prowadził bezkonkurencyjny Petkiewicz, umiejętnie podciągając za sobą Jaworskiego; obaj zawodnicy wykazują dużą przewagę nad swymi przeciwnikami. Kula: 1) Heljasz (P) 13.94 m. (rek. polski), 2) Górski (P) 13.115 m., 3) Fuliceja (R) 12.305 m.; konkurencja nieciekawa, nasi reprezentanci mają ogromną przewagę. 100 m.: 1) Szenajch 11 s., 2) Czyż 11.1 s., 3) Ivorski (R); sławka rusza w dystans po trzech falstartach i bieg wygrywa pewnie Szenajch. Czyż natomiast słicznym finiszem wywalcza drugie miejsce — Skok wwyż: 1) Lokajski (P) 1.72 m., 2) Schopp (R) 1.72 m., 3) Trojanowski (P) 1.67 m.; ostatnią przeszkodę przechodzą

wszyscy czterej zawodnicy, jednakże przy 1.72 pozostaje tylko dwóch pierwszych, którzy przez dłuższy czas trzymają się równo i dopiero po kilkakrotnych podnoszeniach i opuszczeniach poprzeczki na pierwszym miejscu pozostaje Lokajski. Oszczep: 1) Negutin (R) 54.48 m., 2) Buchala 49.78 m., 3) Cena

(P) 48.15. 5000 m.: 1) Petkiewicz (P) 15:40.2, 2) Sawaryn (P) 15:58, 3) Nicolae (R) 16:08.2 (rek. rum.). Petkiewicz był bezkonkurencyjny, wygrywając bieg jak chciał; Rumuni nie odegrali poważniejszej roli.

W niedzielę drugi i ostatni dzień zawodów; początek o godz. 16. K. H.

Przed otwarciem zlotu harcerskiego

Wzruszająca uroczystość — Przyjazd polskich harcerzy z zagranicy

Chociaż oficjalne otwarcie Zlotu naznaczono na dzisiejszą niedzielę — wewnętrzne uroczystości harcerskie zaczęły się już w piątek. Zapoczątkowała je niezmiernie miła i wzruszająca chwila wręczenia proporca Naczelnikowi Głównej Kwatery, druhowi harcmistrzowi Rzpłtej St. Sedlaczkowi.

Około godz. 20 na placu w obozie Komendy Zlotu zgromadzili się delegacje wszystkich Chorągwi oraz współpracownicy Głównej Kwatery Harcerskiej.

Po raporcie, zdanym przez harcm. por. Leśniewskiego, przemówił druha ks. Sobczyński, podkreślając w bardzo serdecznych słowach wybitne zasługi dra Sedlaczka przy tworzeniu harcerstwa polskiego.

W odpowiedzi druha Sedlaczek zaznaczył, że przypisywanych mu zasług nie chce brać na siebie, i będąc bardzo zaskoczonym tym darem, wspomniał, iż trzeba pamiętać o tych zastępach instruktorów, na których oparte jest całe harcerstwo.

Na maszt wciągnięto proporzec Naczelnika G. K., poczem odśpiewano „Rotę“.

Jak już donosiliśmy w sobotnim wydaniu pisma naszego, dzisiejsza niedziela jest oficjalnym dniem otwarcia zlotu. O godz. 9.30 rano odbędzie się na boisku złotowym uroczyste nabożeństwo. Kazanie wygłosi ks. prałat Prądzyński. Na terenach złotowych od samego rana panuje bardzo ożywiony ruch. Przygotowania do uroczystości otwarcia zlotu już zakończone.

Wspomnieć też należy o gościach zagranicznych.

Gromkie wezwanie „Na Złot!“ ogarnęło nie tylko harcerzy polskich, ale również i zagranicznych. Przybycie większej liczby harcerzy z zagranicy spowodowało nawet utworzenie osobnej Chorągwi na terenie Zlotu.

W obozie znajduje się 15 harcerzy z Czerniowiec (Rumunia). Opodal obozu jest 34 Polaków z Gdańska. Harcerzy z Niemiec przybyło już 79 z następujących ośrodków: Berlin (34), Wrocław (6), Opole (6), Bytom (11), Zaborze (16), Zabrze (4), Miechowice (2). Harcerze ci wyróżniają się swym oryginalnym strojem. Najliczniej reprezentowane są drużyny harcerskie z Czechosłowacji, skąd dotychczas przybyło już 164 harcerzy. Są oni wysłani z większych środowisk polskich w Czechosłowacji, jako to Orłowa, Łazy (11), Dąbrowa (10), Rychnów (4), Mor. Ostrowa (19), Przywóz (4), Bogumin (12), Karwina (29), Błędowice (2), Skrzeczów (3), Sucha (6), Jabłonków (5), Witkowice (8), Marjańskie Góry (6), Trzynie (15), Frystat (8), Czeski Cieszyn (11).

W głębi obozu, na maszcie drugiej drużyny warszawskiej powiewa pod polską banderą flaga brazylijska. W tym znowu namiocie przebywa dwóch harcerzy polskich z dalekiej Brazylii. Dziś przybywa wycieczka harcerzy lotewskich w liczbie 70 osób. W tych dniach komenda chorągwi zagranicznej spodziewa się dalszego napływu czołgich braci naszych z zagranicy, którzy przez przybycie na Złot chcą zadokumentować łączność swą z krajem. (tr.)

Katastrofalne wylewy rzek w Małopolsce

W woj. stanisławowskim uległo zalaniu przeszło 300 domów i 800 morgów pól

Lwów, 13. 7. (PAT.) Kilku dniowe deszcze spowodowały w ciągu nocy z czwartku na piątek wylew rzek na całej przestrzeni województwa stanisławowskiego.

W Brosznie wylała Czczawa, zalewając przeszło 40 domów i 700 morgów pola z płońmi. Pod Bolesławem wystąpiła z brzegów Świca na przestrzeni 2 km., zalewając drogi powiatowe i szereg budynków. Część przedmieścia stanisławowskiego tak zw. Belweder został zalany. Prut wylał na całej przestrzeni od Worochty aż po Jaremcze, niszcząc nadbrzeżne domostwa oraz drogi. M. in. przerwana jest komunikacja kolejowa pomiędzy Worochtą a Tatarowem. Stan wody na Prucie 4 mtr. ponad poziom. Władze ingerowały już na zagrożonych miejscach i poczyniły szereg zarząd-

dzeń dla zabezpieczenia tych miejscowości.

W Werbiążu woda zalała przeszło 200 domów; most kolejowy załamał się w samym środku. — Komunikacja z Krosnem przerwana. W powiecie kosowskim wydobyto z Czermosza zwłoki kobiety. W powiecie Horodenka komunikacja z Zaleszczykami przerwana wskutek zerwania tamy; w Krechowicach również przerwana jest komunikacja kołowa. Wylew trwał od godz. 0.50 do 2 w nocy. Padające w dalszym ciągu deszcze spowodować mogą nowe szkody.

Ogółem zostało zalanych przeszło 300 domów i około 800 morgów ziemi. Stanisławów, 13. 7. (PAT). We wszystkich powiatach województwa stanisławowskiego wylały rzeki, zalewając liczne miasta, przybrzeżne drogi i szereg domów.

W Małopolsce środkowej w głęwy zniszczyły liczne drogi i mosty oraz przerwały komunikację kolejową

Przemysł, 13. 7. (PAT.) Sytuacja powodziowa na Sanie była w ciągu nocy z piątku na sobotę dość groźna. Oibrymie masy wody zalały grunta po obu brzegach Sanu. W samym Przemysłu stan wody podniósł się o 4 mtr.

W sobotę nad ranem sygnalizowano dalsze podniesienie się wody na Sanie o 1 mtr.

Sambor, 13. 7. (PAT.) W powiecie samborskim wylały w ciągu piątku 4 rzeki: Dniestr, Strwiąż, Bystrzyca i Błozewka. Woda uszkodziła kilka mostów. Pomiędzy Samborem a Drohobyczem w piątek do późnych godzin nocnych komunikacja była przerwana wskutek zupełnego zalania dróg.

Kraków, 13. 7. (PAT.) Wskutek ciągłych opadów atmosferycznych w powiecie gorlickim wezbrały rzeki Ropa i Zdynia, wskutek czego została przerwana komunikacja kolejowa pomiędzy Bierczem a Zagórzanami. Również uległa przerwie komunikacja piesza i kołowa pomiędzy Koloszynem o Harklową.

W powiecie nowotarskim wezbrały rzeki Dunajec i Grajcarek, wskutek czego zerwany został jeden most drewniany na drodze gminnej w Szczawnicy

Wyznej i jeden most drewniany na drodze do Pienin i Szczawnicy Niżnej. Komunikacja do Pienin została przerwana również w powiecie pilzneńskim. — Szkody, poczynione przez Wisłokę, dotychczas nie zostały ustalone.

Mieszkańców zagrożonych miejscowości wzdłuż wezbranej rzeki pouczono i przygotowano do ewakuacji.

Warszawa, 13. 7. (PAT.) Wobec klęski powodzi w województwie stanisławowskim, spowodowanej ulewami deszczami w dniach od 8 do 12 bm., Rada ministrów uchwaliła w dniu dzisiejszym zgodnie z art. 6 ustawy skarbowej na rok budżetowy 1929-30 dodatkowe kredyty w wysokości 150 tys. zł na akcję przeciwpowodziową w województwie stanisławowskim oraz na usunięcie skutków powodzi zwłaszcza na drogach i mostach publicznych.

Zaduszeni dymem

Gdańsk, 13. 7. (PAT) Dziś nad ranem we Wrzeszczu wybuchnął w jednym z tamtejszych domów mieszkalnych pożar, którego ofiarą padło 5 osób zaduszonych dymem.

4 inne osoby zatrute dymem, przewieziono do szpitala.



Samobójstwo na dworcu

Na dworcu poznańskim zażył wczoraj rano esencji octowej 20-letni Chil Grinberg, rodem z m. Łodzi.

Desperata przewieziono do lecznicy miejskiej. (k)

Echa katastrofy samochodowej

W związku z katastrofą samochodową, jaka miała miejsce w piątek w południe pod Puszczykowem dowiadujemy się, że najciężej kontuzjowana jest mężatka Antonina Michalakowa, zamieszkała przy ul. Kolejowej 55 a. Odniosła ona złamanie nogi i znajduje się w lecznicy miejskiej.

Istnieje przypuszczenie, że szofer drożki nr. 636 zawinił lekkomyślnością i w tym też kierunku władze prowadzą śledztwo. (k)

Utonął w Warcie

Wczoraj w południe utonął w Warcie w pobliżu Nowego Mostu pewien chłopiec, którego zwłok nie zdolano wyłowić. (k)

Skaut złamał nogę

Smutnemu wypadkowi uległ na boisku zlotowym harcerzy 20-letni Kazimierz Mandrek, zamieszkały we Lwowie przy ul. Kordeckiego 5.

Mandrek wśród nieznanych bliżej okoliczności złamał nogę skutkiem czego musiano go przewieźć do lecznicy miejskiej. (k)

Chłopiec przejechany przez wóz

Wczoraj w południe na Ratajach wóz taboru miejskiego przejechał 3-letniego chłopca z Żegrza. Dziecko w stanie bardzo ciężkim przewieziono do lecznicy miejskiej.

Z powodu rozbicia czaszki jest mała nadzieja utrzymania maleństwa przy życiu. (k)

Kto chce być zdrowym i świeżo wyglądać niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa**. Sprawozdania lekarzy szpitalnych stwierdzają, że wodę gorzką **Franciszka Józefa** szczególnie chętnie biorą chorzy na żołądek, kiszki, nerki, wątrobę i drogi żółciowe, gdyż przeczyszcza ona szybko i bez żadnych nieprzyjemnych uczuć i następstw. **Żądać w aptekach i drogeriach.** np 2448

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— **Dyrekcja P. K. P. w Poznaniu** podaje do wiadomości: Zamierzoną z dniem 15 lipca rb. redukcję pociągów osobowych na pewnych odcinkach tutejszego okręgu odwołuje się. Pociągi osobowe będą nadal kursowały ściśle według ściennych i urzędowych rozkładów jazdy. (Pat.)

— **Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej** Poznań, Boże Ciało. Zebranie plenarne odbędzie się we środę, dnia 17 bm. o godz. 19.30 w ognisku przy Watach Jagiell. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, wobec czego obecność wszystkich członków konieczna. Zapisy na członków przyjmują się przed zebraniem. Zarząd.

— **"Wesele na wsi"**. Teatr Ludowy Stow. Młodzieży Polskiej w Poroninie odegrał w czwartek i w piątek w Teatrze Szkolnym przy ul. Bukowskiej dwa przedstawienia p. t. „Wesele góralskie”. W dniu dzisiejszym odbędzie się na specjalne życzenie publiczności jeszcze jedno przedstawienie o godzinie 15-tej w „Sali Amarantowej” w domu P. K. E. przy ul. Słowackiego. W przedstawieniu bierze udział około 90 osób, a tańce, śpiewy i obrzędy góralskie wywołują wśród publiczności duże zainteresowanie.

SPORT

Hokej
„K.L.P.” — „Czarni”. Zawody towarzyskie odbędą się dziś o godz. 10 i pół na boisku „K.L.P.” w ogrodzie St. Dominga.

Lekka atletyka

Mistrz Polski pań przyniosły w drugim dniu następujące wyniki: Sztafeta 4x100 m: 1) „Grażyna” (w składzie Hulanicka, Sadowska, Grabowicka i Lubecka) w czasie 54.2; 2) „Różdżeń-Szopienice”; 3) „Cracovia”. Skok w dal z rozbiegu: 1) Lubecka 4.93; 2) Freiwaldówna (Mac.) 4.88; 3) Hulanicka 4.77. W biegu na 200 m odbyły się trzy przebiegi, w których zwyciężyli: 1) Orłowska-Tabacka 28.8; 2) Brojerówna 28.8; 3) Czajówna 28.6; w finale: 1) Czajówna 28.2; 2) Brojerówna, 3) Orłowska. W finale biegu 80 m przez płotki: 1) Freiwaldówna 13.1 (rekord Polski); 2) Schabińska, 3) Weissówna (Sokół-Pabjanice). Kula dow.: 1) Jasna 10.26; 2) Lewinówna (Macc. Wilno) 9.92; 3) Jasieńska (AZS-Poznań) 9.38. Oszczep oburącz: 1) Lonka 53.02; 2) Lanżanka (AZS-Poznań) 52.72; 3) Jasna 47.36. Po dwu dniach prowadzi „Cracovia” 105 pkt. przed „Grażyną” 91 pkt. (Tel. wł.) T. S.

O puhar Davisa

W spotkaniu finałowym w strofie europejskiej w drugim dniu zawodów Anglii, Gregory-Collins zwyciężyli bez wysiłku w grze podwójnej parę niemiecką, Kleinschroth-Landmann 6:4, 6:2, 6:0. (Radjo).

Piłka nożna

Sensacyjne zawody w piłkę nożną w Poznaniu. W nadchodzącą niedzielę, dn 21 bm. odbędzie się na boisku K. S. „Warty” sensacyjne spotkanie pomiędzy klubami sportowymi Teatru Nowego i Teatru Polskiego w Poznaniu. Wysoka klasa obydwu klubów daje rekojmię niezwykłych emocyj, tem bardziej, że klub sportowy Teatru Nowego nie ustępuje pod żadnym względem klubowi Teatru Polskiego. A zatem czekajmy na wynik zawodów. Spieszcie wszyscy, gdyż będzie to ostatnie mistrzowskie spotkanie klubów artystycznych w Poznaniu. Bilety nabywać można w firmie Zygarewski, ul. Gwarna oraz w firmie Szejbrowski, ul. Gwarna.

„Legja” — „Hakoah” 4:1 (4:0). Zupełnie zasłużone zwycięstwo warszawskiej drużyny, która bezwzględnie górowała. — Sędziował słabo p. Królowski.

Z TEATRÓW

Teatr Wielki. Dziś, w niedzielę poże-gnalny występ p. Kazimierza Czarneckiego w operze „Zygmunt August”. W poniedziałek, 15 bm. „Klejnoty Madonny” w doskonałym wykonaniu pp. Marynowicz, dr. Roesslerówny, Perkowicza i Zaleskiego; kapelmistrz p. Wojciechowski.

Teatr Polski. Dziś i jutro o godz. 20 wypełniająca teatr stale do ostatnich miejsc świetna krotoczwila Adama Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia”, która zdobyła fenomenalne powodzenie a to dzięki swej arcykomicznej treści i wybornej grze całego zespołu.

Teatr Nowy. Dziś, w niedzielę pyszna komedia p. t. „Wesoła spółka”, która zdobyła na scenie Teatru Nowego ogromne powodzenie. Rozśmieszające do łez sytuacje, śmiech i humor skradają się na całość, wywołując niemiłknące brawa przy otwartej kurtynie. W rolach głównych pp. Kowalikówna, Turońska, Żeromska, Balcerzak, Brodzikowski, Bystrzyński, Chmurkowski, Ilcewicz, Szarski i Tyliczyński.

Osterwa i Jaracz w Poznaniu! Od poniedziałku, dnia 15 bm. goście będą w Teatrze Nowym znakomici artyści scen polskich pp. Juljusz Osterwa i Stefan Jaracz, którzy wystąpią w znakomitej komedji St. Żeromskiego p. t. „Uciekła mi przepióreczka”. Gościna tych znakomitych artystów jest największym wydarzeniem w świecie artystycznym Poznania. Bilety wcześniej do nabycia w firmie F. Zygarewski, ul. Gwarna.

Teatr „Rewja” na P. W. K.

Nikt nie może mówić, że widział Powszchną Wystawę Krajową, jeśli nie był na największej polskiej rewji w teatrze „Rewja” na P. W. K.

„Kulig” — to najbarwniejszy wояż, który pieśnią i tańcem przenosi widza co chwila w inną dzielnicę Polski.

„Jazda na Wystawę” — to świat najwydatniejszego wyczynu rewjowego, w którym widownie ze sceną łączy autentyczne „Wesołe Miasteczko”. Uroczą Elna Gistedt, najwytowniejszy amant Szczawiński, rozwesalający do łez Gierasieński, podziwu godny pianista-wirtuoz Sienkiewicz i fenomen akrobatyczny Mona, oto sprężyny precyzyjnego mechanizmu teatru „Rewja”. Bogatą część taneczną stylową i nowoczesną wykonują balety Tajanny Wysockiej i Eugenjusza Koszutskiego. zp 17 566

Początek przedstawienia pierwszego „Kulig”, o godz. 19.15, drugiego „Jazda na Wystawę”, o godz. 22.15.

Bilety od 1,— zł do 14,— zł poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarewskiego narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia i w kasie teatralnej ul. Śniadeckich 12.

Adresy gości P. W. K.

- Berlin:**
Schneider Theodor, „Continental”.
- Biała:**
Jędrzejowska Wanda, „Continental”.
- Białystok:**
Wałowski Zygmunt, „Polonia”.
- Biedrusko:**
Harbrich Józef, „Britania”.
- Blonie:**
Czerwińska Janina, „Bazar”.
- Bydgoszcz:**
Zambrzycki Adam, „Polonia”.
- Bytom:**
Nowiński Witalis, „Polonia”.
- Chicago:**
Kwasek Józef z żoną, ul. Matejki 40-41 II.
- Chrzana:**
Grabski Józef, „Continental”.
- Czerniewice:**
Eglau W., „Britania”.
- Danja:**
Ks. Orlik Jakób, „Polonia”.
- Davos:**
Dr. Cimino z żoną, „Francuski”.
- Dąbrówka pow. Włocławek:**
Porczyński Antoni, „Royal”.
- Detroit:**
Majewski Władysław, „Royal”
Zielo Adam, „Royal”.
- Dębe:**
Klos Jan, „Continental”.
- Drezno:**
Br. Heinrich von Honyningen, „Bazar”.
- Gdańsk:**
Boedecker Ernst, „Polonia”.
Pietsch Frieda, „Bazar”.
Specht, „Francuski”.
Tarnowska, „Francuski”.
Zilgit Charlotte, „Polonia”.
- Gdynia:**
Metz, „Wiktorja”.
- Gołuszyn:**
Kozłowski Tad., „Polonia”.
- Gościeszyn:**
Hr. Kurnatowski Zygmunt, „Bazar”.
- Górkki:**
Kubik Szymon, „Wiktorja”.
- Grudziądz:**
Zan Tomasz, „Polonia”.
- Inowrocław:**
Ks. Filipowski Leopold, „Royal”.
- Fryburg:**
Dr. Jagielski Henryk, „Francuski”.
- Kąty:**
Zajązek Edward, „Polonia”.
- Kalisz:**
Laskowski Kazimierz, „Britania”.
- Katowice:**
Ferbeles Wilhelm, „Polonia”.
Hoffmann Józef, „Polonia”.
Motylewski Kazimierz, „Wiktorja”.
Przybyła Józef, „Continental”.
Prehm Fryderyk, „Polonia”.
- Kepno:**
Radziejewski Stefan, „Britania”.
- Koclerzany:**
Kamacki Władysław, „Royal”.
- Kolonja:**
Lindenburg Otto, „Continental”.
- Kraków:**
Ocetkiewicz Ludwik, „Bazar”.
- Lipienice:**
Jagodziński Jan, „Britania”.
- Lubliniec:**
Trzaska Durski Czesław, „Continental”.
- Lwów:**
Dunas Piotr, „Royal”.
Dr. Skrowasiewski Karol, „Bazar”.
- Łódź:**
Dr. Biedermann Brunon, „Polonia”.
Ernde Karol, „Polonia”.
- Łowicz:**
Klejnówna Monika, „Royal”.
- Luck:**
Sumowski Henryk, „Polonia”.
- Mątwy:**
Tolloczka Władysław, „Bazar”.
- Myszków:**
Zóltowski Zbigniew, „Bazar”.
- Ostrów:**
Pieczyński Edward, „Continental”.
- Parsko:**
Narr Franz, „Polonia”.
- Pruszków:**
Meljon Marjan, „Royal”.
- Radonice:**
Wesołowski Stanisław, „Bazar”.
- Sarbinowo:**
Zoll Fryderyk, „Bazar”.
- Stany Zjednoczone:**
Adamski Stan., „Polonia”.
Nieznański Jan, „Polonia”.
Ogrodowski Józef, „Polonia”.
Mr. Stone Morris, „Polonia”.
Tomasik Piotr, „Polonia”.
- Starogard:**
Szlachcikowski Damazy, „Polonia”.
- Szubin:**
Marjan Kwasek z żoną, ul. Matejki 40-41 II ptr.
Helena Piasecka, ul. Matejki 40-41. II ptr.
- Turek:**
Linke Edward, „Continental”.
- Warszawa:**
Andrews George z żoną, „Polonia”.
Berlinerblau Adolf, „Bazar”.
Beger Jerzy, „Polonia”.
Chaukowski Henryk, „Polonia”.
Dr. Czachowski Aleksander, „Royal”.
Evert Stefan, „Bazar”.
Jabłoński Władysław, „Polonia”.
Jezierski Stefan, „Polonia”.
Dr. Kalinowski Jan, „Polonia”.
Kiltynowicz Zym., „Polonia”.
Kozłowska Jadwiga, „Polonia”.
Krenkowska Marja, „Royal”.
Kryt Franciszek, „Polonia”.
Lorski Aleksander, „Bazar”.
Lubak Kazimiera, „Polonia”.
Mertrymowska Urszula, „Polonia”.
Pawłowicz Witold, „Polonia”.
Pawłowski, „Francuski”.
Peplowski Edward, „Polonia”.
Pomińska Marja, „Polonia”.
Pomiński Jerzy, „Polonia”.
Pomiński Leonard, „Polonia”.
Prądzynski Kazimierz, „Continental”.
Sikorski Władysław, „Bazar”.
Świtalski Roman, „Continental”.
Temler Ludwik z żoną, „Continental”.
Toepflitz Zygmunt, „Bazar”.
Zentfman Henryk, „Britania”.
Zimgrodzka Marja, „Polonia”.
- Wieżorki:**
Lung Władysław, „Polonia”.
- Wiedeń:**
Bernegger Peter, „Continental”.
Sochatzy Wilhelm, „Continental”.
- Wilno:**
Skrypton Józef, „Wiktorja”.
- Wola Krosnowska:**
Kurnatowski Eugenjusz z żoną, „Continental”.
- Wrocław:**
Dr. Bräuer Karl, „Polonia”.
Drescher Wanda, „Continental”.
Dr. Friederichsen Max, „Polonia”.
Prochownik Marta, „Polonia”.
Dr. Rosenstock Eugen z żoną, „Polonia”.
Smogur Stanisław, „Continental”.
Thunig Willy, „Continental”.
Wolf Erwin, „Bazar”.
- Zakopane:**
Kiejnowski Henryk z żoną, „Polonia”.
- Zakrzew:**
Ranke Jerzy, „Polonia”.
- Żarszyn:**
Glück, „Francuski”.
- Zbiorsk Talski:**
Dobromilski Józef, „Polonia”.

Notowania dewiz z dnia 13 lipca 1929

Obsługa radiotelegraficzna P. A. T.-icznej.

Dewizy	Stopy dewizowe	Paryż w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	9	=	100 zł.	—	—	—	43.25	11.25	—	—	68.30	—
Poznań	9	=	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	7	173.52	100 Gd. gld.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Berlin	7 1/2	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.30	23.81	—	—	—	125.85
Belgia	4	123.94	100 belg.	—	—	—	34.91	13.89	—	—	—	72.27
Bukareszt	7	172.—	100 l.	—	—	—	818.25	0.59	—	—	—	3.08
Budapeszt	8	155.90	100 pengó	—	—	—	27.83	2.96	—	—	—	90.65
Holandja	5 1/2	358.31	100 gld. hol.	—	—	—	12.07.—	40.16	—	—	—	208.65
Kopenhaga	5	238.88	100 k. d.	—	—	—	18.21	26.63	—	—	—	138.50
Londyn	5 1/2	43.38	1 funt szterl.	—	—	—	—	4.85	—	—	—	25.22
Nowy York	5	8.91 41	1 dolar	—	—	—	484.94	—	—	—	—	520.—
Paryż	3 1/2	172.—	100 fr. franc.	—	—	—	123.08	3.91	—	—	—	20.35
Praga	5	180.62	100 k. cz.	—	—	—	163.93	—	—	—	—	15.38
Rzym	7	172.—	100 l.	—	—	—	92.77	5.28	—	—	—	27.20
Szwajcaria	3 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	—	—	—	25.22	19.28	—	—	—	—
Sztokholm	4 1/2	238.88	100 k. szw.	—	—	—	18.09	26.80	—	—	—	139.40
Wiedeń	7 1/2	125.42	100 szyling.	—	—	—	34.43	14.07	—	—	—	78.15

SPORT

Ks. kardynał Bourne, prymas Anglii w Zakopanem

W środę, 10 bm. o godz. 12.40 pociągiem pospiesznym z Karkowa przybyła do Zakopanego liczna, około 70 osób licząca, wycieczka Stowarzyszenia Rzymo-sko - katol. w Anglii. Wycieczkę patronował i prowadził ją ks. kardynał Bourne, prymas i głowa Kościoła Katolickiego w Anglii.

Na dworcu kolejowym oczekiwały przybycia pociągu liczne delegacje miejscowych stowarzyszeń, jak Sokola, Kongregacji kupieckiej, Związku Górali, wychowawcy Zakładu Kórnickiego z przełożoną p. Załeską na czele, ochronka SS. Felicjanek, dalej SS. Boromeuszki i Urszulanki, liczne duchowieństwo z ks. biskupem Rospondem i prabro-szczem miejscowym ks. dziek. Tobolakiem na czele, wreszcie przedstawiciele władz miejscowych, oraz licznie zebrana publiczność.

Do wychodzącego z wagonu ks. Kardynała podeszli przedstawiciele duchowieństwa i władz celem powitania i przedstawienia się, przyczem zastępca burmistrza, Wojciech Roj, wręczył dostojnemu gościowi na pięknie rzeźbionym góralskim talerzu chleb i sól. Po przejściu przed frontem delegacji zatrzymał się ks. Kardynał przed grupką dzieci z ochronki, które wręczyły dostoj-

nemu gościowi wiązkę kwiatów. Tu przemówił w języku angielskim w imieniu mieszkańców Zakopanego dyr. Zw. Przyj. Zakopanego Adam Laudyn-Chrzanowski, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć J. Em. ks. Kardynała, J. K. M. króla Anglii i narodu angielskiego, powtórzonym przez tłumy zebranych, przy dźwiękach hymnu narodowego angielskiego, odegranego przez orkiestrę wojskową 4 p. s. p.

Po powitaniu goście udali się do swoich kwatery, ks. Kardynał ze swą i częścią gości do hotelu „Bristol”, bardzo ładnie udekorowanego zielenią i flagami państwowymi, reszta do pensjonatów „Czerwony Dwór” i „Sienkiewiczówka”.

W czwartek rano o godz. 7.30 ks. kardynał Bourne celebrował w kościele parafialnym uroczystą mszę św., w czasie której chór „Echa Tatr.” odśpiewał mszę Bartłomieja Pekieła, kompozytora polskiego z XVII w., pod batutą prof. Mistrzyka.

Goście angielscy wraz z ks. Kardynałem pozostają w Zakopanem do soboty. W programie przewidziane jest zwiedzenie Morskiego Oka w Tatrach, Doliny Kościeliskiej i Zakopanego, oraz pokaz tańców i muzyki góralskiej.

U psów w gościnie

Szczęśliwa „psia” dola — Jalmużna w pogotowiu — Losy czworonoga

Do największych przyjaciół zwierząt bezwarunkowo zaliczyć należy Anglików. Niema bowiem po tamtej stronie kanału „la Manche” literalnie rodziny, która nie posiadałaby swego czworonożnego ulubieńca, a wobec przewagi licznej pici pięknej, z natury rzeczy dominujące miejsce zajmują — koty. Jednakże nie mniej i psy wszelkich ras oraz gatunków, cieszą się w Anglii wielką popularnością; niema też przesyłań w twierdzeniu, że uważane są one poniekąd za „członków rodziny”, z tą być może jedynie różnicą, że traktuje je się w niektórych wypadkach stanowczo lepiej niż... ludzi! Takie bowiem zdanie wygłosił jeden z popularnych pisarzy angielskich.

Pewni „faworyci”, zwłaszcza z gatunku „piesków damskich”, pędzą zaśiste żywot zazdrości godny, nie mający nic zgola wspólnego z przystawionym „psim losem”. Bo czyż uskarżać się może na swoją dolę, kochane psiatko — pięknej pani, spożywającej na śniadanie czekoladę z biskopem, a wieczorem z miłością iście macierzyńską układane do snu na jedwabnej poduszeczce?

Ale w Anglii pamiętają również o bezdomnych zwierzętach. Każdy rzemieślnik, każdy piekarz lub sklepikarz, trzyma zawsze w pogotowiu „jalmużnę” dla wędrownych psów-żebraków, a na ulicach poumieszczone są tu i owdzie naczynia z wodą, noszące różne zachęcające napisy n. p. „Pij pie-sku!” lub „Ugaś pragnienie i powracaj do domu!”

W dzielnicy londyńskiej Battersea istnieje t. zw. „Dom rodzinny”, przytułek dla bezdomnych psów, które to schronisko pewien dziennikarz opisuje w następujący sposób:

— Spędziłem jedno południe w gościnie u psów. Widziałem tam wszelkie ich rodzaje, począwszy od lilipucich japońskich pincerków a skończywszy na olbrzymich brytanach. Jedne mogły być warte pięć funtów szterlingów i więcej — inne zaledwie parę pensów. I skonstatowałem, że wszystkie były bez troskie i szczęśliwe, za wyjątkiem może kilku, u których w smutnym wyrazie wilgotnych oczu dostrzec było można tęsknotę, i nieme pytanie: Gdzie jest mój pan?

Schronisko w Battersea jest dla nich prawdziwym, domem rodzinnym. Są tam obszerne place „rekreacyjne” oraz ciepłe, wygodne i przytulne sypialnie. Wydzielana żywność jest w najlepszym gatunku, a opiekują się czworonogami lokatorami osob. by, które są rzeczywiście przyjaciółmi zwierząt. Furgony schroniska, krążące po ulicach miasta, dostawiają codziennie 100—200 beznamiętnych, zbłądzionych psów. Podczas mojej bytności w zakładzie, przywieziono 90 nowych pensjonarzy do przytulku, a niejedne z tych zwierząt były tak wyczerpane, że trzeba je było z wozu wynosić na rękach. Chore psy oddawane są na tychmiast weterynarzowi do zbadania i o ile się okaże, że zabiegi lekarskie

nie rokują dodatnich wyników, natenczas uśmierca się je w sposób zupełnie nieboleśny, przez odurzenie gazem. Zdrowe czworonogi karmi się obficie i kąpie, a następnie wprowadza do reszty „towarzystwa”, gdzie wnet odzyskują swą fantazję i doskonały humor.

W przytulku psy cieszą się wielką swobodą. Mogą do woli szczekać, a nawet staczać pomiędzy sobą walki i bawić się wesoło. Ale jest cechą charakterystyczną u pensjonarzy tego psiego „internatu”, że krwawe bójki zdarzają się nadzwyczaj rzadko. Widocznie zasady miejscowego „bon tonu” są znakomicie wpajane nowo przybywającym przybyszom.

Z wielkim zainteresowaniem przyglądałem się — powiada dziennikarz — układaniu psów do snu. Wyprawywały one przytem najróżniejsze figle, zupełnie jak dzieci. Wskakiwały więc z „łóżek”, biegały po sali, łaszcząc i przymilając się do swoich opiekunów. Zresztą porządek dzienny jest w zakładzie ściśle ustalony. Więc: o 7 rano ogólne budzenie, poczem „pensjonarzy” wypuszczają na plac rekreacyjny. O 10½ śniadanie, składające się z sucharków moczonych w mlynym rosolu. Potem większość biega i bawi się wesoło, reszta spoczywa beczynnie, nadsłuchując, rozmyślając lub czegoś wyczekując. A gdy to „coś” się rzeczywiście w postaci dawnego pana zjawia — co zresztą nie często się zdarza, — wówczas rozgrywają się sceny radości, które opisać trudno! Zwykłym rzeczy porządkiem, po dłuższym lub krótszym pobycie w „pensjonacie”, psy znajdują nowego właściciela, do którego przywiązują się znów z całym „psim afektem”.
Kr.

Trzytygodniowa wycieczka w Karpaty

Oddział Warszawski Polskiego Tow. Tatrzańkiego urzędza w dn. od 4 do 25 sierpnia 1929 r. trzytygodniową wycieczkę w Beskidy Środkowe oraz na Spisz, Liptów i Orawę (dokoła Tatr), od zakładu kąpielowego w Rymanowie po Orawskie Zamki. Uczestnicy wycieczki posługiwali się będą częściowo koleją, autobusami, autokarami, furmankami konnymi, częściowo zaś odbywając wycieczki piesze na szczyty w Beskidach Środkowych i Sandeckich, Tatrach i Niżnych Tatrach. Między innymi w programie zwiedzenie zakładów kąpielowych w Rymanowie, Iwonicy, Krynicy, Wysowej, Zegiestowie, Drużbakach na Spiszu, letnisk podtatrzańskich po stronie słowackiej, miast Dukli, Krosna, Biecz, Lubowli, Podolińca, Kieżmarku, Liptowskiego Mikuláša i Rożembarku, jaskiń Bielskich i jaskiń Demenowskich itd. Ogólne koszta około 400 zł. od osoby. Wycieczkę prowadzi dr. Mieczysław Orłowicz (Warszawa, Min. Robót Publicznych) który też udziela bliższych informacji. Zgłoszenia do dnia 31 lipca włącznie. W wycieczce można brać udział także częściowo. Osoby chcące brać udział w wycieczce po stronie czechosłowackiej winny się wpisać do Polskiego Towarzystwa Tatrzańkiego.

Wyrób sztucznych diamentów

Mniemając, że natura musiała stworzyć diamenty przy pomocy wysokiej temperatury i dużego ciśnienia. Moissan, słynny chemik francuski, prowadził długoletnie badania nad wyrobem sztucznych diamentów. Na węgiel chemicznie czysty działał on za pomocą prądu elektrycznego i ciśnieniem stygnącego żeliwa roztopionego, otrzymując drobne kryształy — jak twierdził diamentowe. Jednakże nie było pewności, czy owe kryształy były czystym węglem (diamentem), czy też związkami węgla z innymi ciałami.

Po Moissanie liczni badacze podjęli dalsze próby nad uzyskaniem sztucznych diamentów, posilkując się wszelkimi środkami, jakimi rozporządzają fizyka i chemia nowoczesna. Próby te jednakże dały, zamiast sztucznego diamentu, tylko różne odmiany grafitu lub węgla bezpostaciowego.

Faktem jest, że Moissan był na dobrej drodze do celu, bowiem wszelkie badania syntetyczne mineralów potwierdziły znaczenie, jakie posiada ciśnienie dla krystalizacji ciała bezpostaciowego.

Nowoczesne teorie o zmianie stanu alotropowego ciała stałego określają m. in. wpływ ciśnienia na trwałość stanu krystalicznego. Mianowicie przy pewnej określonej temperaturze istnieje dla danego ciała pewne ciśnienie minimalne, zwane krytycznym, powyżej którego trwałość kryształu jest zapewniona, a poniżej którego ciało jest bezpostaciowe. Dla utrwalenia tego pojęcia wyjaśnimy, że np. dla temperatury roztopionego żelaza (około 1200 stopni C.) teoria ocenia ciśnienie krytyczne węgla na około 10.000 kg/cm kwadratowych z zastrzeżeniem, że jest to jedynie wskaźnik orientacyjny. Innymi słowy, gdybyśmy chcieli otrzymać węgiel krystaliczny, czyli diament w temperaturze 1200 st. C. musieliśmy na węgiel bezpostaciowy wywierać ciśnienie conajmniej około 10.000 kg/cm kwadr.

O wielkości takiego ciśnienia będziemy mieli pojęcie, jeżeli sobie uprzytomimy, że np. ciśnienie gazu, uwięzionego w butelkach tlenu lub wodoru, wynosi około 200 kg/cm kwadr., że różne sposoby syntetycznej fabrykacji nafty wymagają ciśnienia od 200 kg/cm kwadr. do 400 kg/cm kwadr., oraz, że dla otrzymania syntetycznego amoniaku (NH₃) potrzeba ciśnienia aż 1000 kg/cm kwadr. Ciśnienia jeszcze wyższe, co prawda tylko chwilowe i bezużyteczne pod względem przemysłowym, powstają podczas wybuchu gazów w komorze prochowej armaty, gdzie wynoszą od 2500 kg/cm kwadr. do 3000 kg/cm kw. a ciśnienia gazów wybu-

chowych w lufie karabinowej dochodzą nawet do 4000 kg/cm kw. Jeżeli ponadto wspomnimy, że niektórzy badacze osiągnęli podczas swoich doświadczeń laboratoryjnych zapomocą pras hydraulicznych stałe ciśnienia, dochodzące do 3000 kg/cm kw., np. przy próbach otrzymywania węgla płynnego, to nawet i te ciśnienia są jeszcze dalekie od prawdopodobnego ciśnienia krytycznego (10.000 kg/cm kw.) dla temperatury roztopionego żelaza (1200 st. C.) i. j. od warunków, w których według teorii węgiel bezpostaciowy powinien zamieniać się w kryształy diamentu. Wytwarzanie bardzo wysokich ciśnień napotyka na duże trudności techniczne, ponieważ najmocniejsze materiały konstrukcyjne jak stałe nie wytrzymują tych ciśnień, oraz ponieważ uszczelnienie wszelkich połączeń w aparaturze jest bardzo uciążliwe.

Francuski inż. Basset pokonał trudności wyżej wymienione. Zbudował on aparat ciśnieniowy, składający się z dwóch pomp sprężonych, dzięki którym osiągnął fantastyczne ciśnienie 25.000 kg/cm kw., zwane przez niego samego ultra-ciśnieniem. Przez umiędzyni połączenie aparatu ciśnieniowego z piecem elektrycznym, w którym temperatura dochodzi do 3.000 st. C., inż. Basset zamierza podjąć na nowo badania słynnego Moissana, obliczając sobie wyrabianie sztucznych diamentów.

Oryginalny sposób inż. Basseta otrzymywania dużych ciśnień przy wysokiej temperaturze jest nowym etapem na drodze postępu naukowego. Możliwość blięgiego stosowania tych ciśnień dziś w laboratorium, a jutro w przemyśle, otwiera nowe perspektywy dla nauk przyrodniczych, jak fizyka, chemia (elektrotechnika, biologia, medycyna i t. d. Wystarczy wspomnieć, jak dużą ilość wynalazków (synteza amoniaku, nafty; alkoholu etylowego) zawdzięcza swe powstanie przemysłowemu zastosowaniu wysokich ciśnień. Wpływają one bardzo znacznie na własności materji, zwiększając jej energję i wszelkie reakcje chemiczne. Dzięki wysokiemu ciśnieniu zbliżają się do siebie drobiny, działając bezpośrednio na układ nietykalnych dotychczas atomów. I kto wie, czy pewnego dnia współdziałanie ultraciśnień z innymi potężnymi środkami nie pozwoli nam czerpać w sposób dowolny z ogromnej energii, jaka jest utajona w nieskończenie małym atomie; byłaby to jedna z najwspanialszych zdobyczy, jaką oddałaby nauka na usługi ludzkości.

Kpt. Łuk.

Z pielgrzymki do Rzymu

Dnia 18 czerwca b. r. wyruszyła pielgrzymka do Rzymu w ilości 93 osób, zorganizowana przez biuro „Pielgrzym” w Poznaniu. Kierownictwo pielgrzymki spoczywało w ręku wice - patrona ks. Starosława Koźlika, który swoją troskliwą opieką i uprzejmością zjednał sobie serca wszystkich, o czem świadczy chociażby upominek, ofiarowany mu w końcu pielgrzymki.

Pielgrzymka miała nie tylko cel religijny, ale i kulturalny, gdyż przy tej okazji zwiedziliśmy cały szereg miast, między innymi Pragę, Wenecję, Neapol, a w drodze powrotnej Rzym, Florencję i Wiedeń.

W Rzymie prawdziwego opiekuna znaleźliśmy w osobie ks. kan. Zakrzewskiego, który pomimo swoich licznych zajęć dużo czasu poświęcał dla nas, ażeby jak najbardziej pobyt nasz uprzyjemnić. Jemu też mamy do zawdzięczenia, iż zostaliśmy przyjęci przez ambasadora polskiego, który z prawdziwie polską gościnnością uraczył nas winem i różnymi smakołykami. Przed odjazdem zaszczycił nas ks. kanonik swoją obecnością przy ostatniej kolacji, po spożyciu której ks. Koźlik w serdecznych słowach podziękował mu w imieniu nas wszystkich za okazwaną nam życzliwość.

Stroną techniczną pielgrzymki kierował p. Michał Kliks, dyrektor Polskiego Biura Podróży („Francopol”), który swoją energją i wytrwałością umiał przezwyciężyć wszelkie nastrożające się trudności. Również należy się uznanie p. Słomównie, sekretarce biura „Pielgrzym”, która dużo starań i pracy poświęcała okołu organizacji, a w podróży z całą uprzejmością służyła pomocą wszystkim pielgrzymom.

Biorąc całą uwagę pod uwagę trzeba zaznaczyć, że pielgrzymka wypadła bardzo dobrze, dzięki oczywiście temu, iż ster spoczywał w właściwych rękach, a wszyscy, którzy mieliśmy szczęście być uczestnikami, nie tylko wzbogacił się naszą wiedzą, ale odnieśliśmy bardzo dużo miłych i wzruszających wrażeń, które pozostaną nam bardzo długo w pamięci. Uczestnik

Wyniki badań archeologicznych w Rzymie

Na ostatnim zebraniu papieskiego Instytutu archeologii chrześcijańskiej przedłożono dzieło, składające się z wartościowych studiów krytycznych o wczesniokich pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Wydane pod skromnym tytułem: „Szkice hagiograficzne”. W „Szkicach” m. in. wykazano, że grób św. Zuzanny Rzymianki, wspomniany w niepewnym jako źródło historyczne dziele p. t. „Passio S. Susanna” niesłusznie uważano za wymysł le-

gendy, gdyż pewien kalendarz kościelny z pierwszych wieków chrześcijaństwa wspomina o liturgicznej uroczystości na pamiątkę św. Zuzanny, obchodzonej na via Salaria. Wzniesiony w tym miejscu nagrobek podczas najazdu Gotów pod wodzą Alaryka został przeniesiony do miasta, gdzie podczas późniejszych spustoszeń, jakim Rzym ulegał, zaginął.

Następnie w dziele wspomnianym stwierdzono, że św. Euplus, męczennik Katanji, na cześć którego poświęcono był w Rzymie kościół wraz z przylegającym klasztorem, za bramą św. Pawła, obok piramidy Cestusza, wcale nie był kapłanem, jak sądzono, lecz człowiekiem świeckim oraz, że wzburzenie wspomnianego kościoła św. Euplusa nastąpiło nie w r. 1848, a już w XVI wieku, bowiem pochodzące z tego okresu katalogi kościelne i plany Rzymu nie czynią o kościele tym żadnej wzmianki.

O. E. Fustiardi, z zakonu oo. Karmelitów bosych, opisuje siedawo odkryte galerje przeznaczone na grzebanie ciał, leżące w pobliżu bazyliki św. Pankracego, gdzie natknęto się również na liczne szczątki murów, które zdaje się, są ruinami t. zw. Cimetero di Ottavilla. Niektóre z tych galerji, zdaje się, nie były używane do grzebania ciał, mają one prawdopodobnie podziemny korytarz, łączący je z odkrytymi przed kilkoma laty galerjami pod t. zw. Pineta dei Quattro Venti.

Dyr. Marucchi opisuje podarowany niedawno laterańskiemu muzeum chrześcijańskiemu nieznanym sarkofag marmurowy, na którym wyobrażona jest postać ludzka, siedząca na stole i trzymająca w prawej ręce różkę oliwną, zaś w lewej gołębica na lotorośli winnej. Postać ta może również dobrze oznaczać Chrustusa, przyjmującego duszę zmarłego do szczęśliwości wiekuistej, jak również samego zmarłego, przyczem stolec byłby symbolem przebywania w raj; wskazują na takie znaczenia różne inne rysunki, znalezione na sarkofagach.

Archeologowie Klauser i Schneider są zdania, że ów stolec przejęty został ze staroegipskich wyobrażeń religijnych, według których dusza zmarłego bezpośrednio po śmierci zasiada na takim stole.

Tředowaci w Japonji

Japonja, według urzędowej statystyki, posiada 30.000 tředowatych. Z opieki publicznej korzysta 2.330 tředowatych, zaś z prywatnej 966. W liczbie prywatnych są dwa katolickie zakłady dla tředowatych, które opiekują się obecnie 300 chorymi. Inne zakłady są utrzymywane przez samorządy. Zakład protestancki liczy 50 chorych. Co zaś do budaizmu, tak rozwielmożnionego w Japonji, to zupełnie nie zajmuje się on losem tych nieszczęśliwych.

KULTURA FIZYCZNA

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

„Człowiek strzela, a Pan Bóg kule rzuca”. Przygotowali się organizatorowie mistrzostw w Poznaniu, nabiedzili się niemało, aby ta trudna do urzędzenia impreza wypadła jak najlepiej — cóż, kiedy nagle, w przeddzień zawodów, rządziła wkroczyć policja budowlana i zamknęła stadion miejski, nie pozwalając publiczności. Kiedy przed południem w sam dzień zawodów kierownicy poznańskiego sportu lekkoatletycznego perswadowali jak niemiłe następstwa pociągnięciem za sobą ten zakaz — nie spókali się zupełnie ze zrozumieniem. Po różnych zapytaniach w guście: „a co się tu ma robić na tem boisku?”, zezwolono laskawie na to, aby publiczność mogła zająć stojące miejsca w jednym rzędzie za barjerą, a zezwolono zdaje się tylko dla uwolnienia się od natręctw publiczności, która interesuje się specjalnie lekką atletyką, nie zraziła się zmiłi warunkami widowiskowymi. A było tych ujemnych stron dosyć; zatem: niemożność obserwacji zawodów; niedostateczny kontakt przy ogłaszaniu wyników; za duża ilość osób na boisku, gdyż ani zawodników niestartujących, ani zbędnych sędziów nie było gdzie umieścić.

Cale szczęście, że pogoda dopisała to też sportowo mistrzostwa uday się doskonale. Bieżnia odpowiadała zupełnie zadaniu, skocznia w dal była wręcz doskonała, a jedynie rzutnie nieco za miękkie, gdyż z powodu niedawnego ukończenia jeszcze się nie uleżały. Osiągnięte wyniki można z nielicznymi wyjątkami nazwać doskonałymi, a tabelę rekordów polskich poprawiono w pięciu konkurencjach. Przewinca ukazała nam szereg pierwszorzędnych talentów, które częściowo już zajęły zaszczytne miejsca, częściowo dały gwarancję, że wkrótce zabłysną jasno na horyzoncie lekkoatletycznym Polski.

Bieg 100 m. nie przyniósł niespodzianki na pierwszym miejscu: Szenajch był faworytem i zwyciężył też; nie poszło mu to jednak łatwo, a pomogła niezwykle siła i rutyna. Bieg sam był niezwykle interesujący ze względu na zacięłą walkę, jaką stoczyli Szenajch, Czyż i Sikorski. Ten ostatni uległ dopiero na końcowych metrach, dając się wyprzedzić o pół piersi Czyżowi, którego znow tylko bardzo nieznacznie pobili Szenajch. Nie odegrali żadnej roli Trojanowski II, Pernak i Müller.

Bieg 200 m. stracił nieco przez dyskwalifikację Piechockiego za dwukrotny przedwczesny start. Niemniej jednak Gniech był zawodnikiem, który zmusił Szenajcha do wyłożenia wszystkich sił, a to spowodowało uzyskanie doskonałego czasu 22,7 sek. Pernak był dobrym trzecim, a wyprzedził go Gniech po wyjściu na prostą. Dla Żubra dystans 200 m. wydaje się za krótki.

Bardzo piękny był bieg na 400 m. Na starcie ujrzelśmy tylko czterech zawodników; gdyby jeszcze stanął Żuber można byłoby powiedzieć, że zaprezentowali się jedynie najlepsi. W konkurencji tej zabłysła nowa gwiazda — Gniech, a choć porażkę Kostrzewskiego usprawiedliwia przemęczenie wielką ilością startów, to jednak niewiele umniejsza sukces młodego wileńczyka ze względu na świetną jego formę i doskonałą taktykę. Piechocki okazał się zawodnikiem, stojącym na równym poziomie z obu wymienionymi i liczyć można na dalszą poprawę jego wyników po usunięciu pewnych niedomagań stylu, jak np. zbyt proste i sztywne trzymanie tułowia.

Bieg 800 m. był najpiękniejszym a Kostrzewski okazał się prawdziwym mistrzem. Nie zważając na toczącą się przed nim i obok walkę, utrzymuje równe tempo, na prostej wychodzi na front i zwycięża bezapelacyjnie w dobrym czasie 1:59,2 min. Żuber, który prowadził od 300 m., nie dał się poza Kostrzewskim nikomu minąć; Jaworski nie mogąc się dosyć wcześniej wyostać ze zbitej masy, dopiero na ostatniej prostej pewnie wysunął się na trzecie miejsce. W walce wzięli też żywy udział Meyro, Pawlak, Mędrzycki, Nowakowski. Przybycie Pawlaka na piątym miejscu było pewną niespodzianką, a pokonanie przez niego Mędrzyckiego, Nowakowskiego i Szwarca — niezaprzeczonym sukcesem.

Bieg 1500 m. nie dał większej emocji. Jaworski w bardzo dobrym czasie 4:08 min. zwycięża pewnie, a dopiero w kilkunastometrowych odstępach przycho-

dzą Mędrzycki i Szwarc. Malanowski, który „straszył” podczas biegu, wyczerpał się zupełnie i nie doszedł nawet do mety.

Bieg 5000 m. był tylko pojedykiem między Sawarynem a Sarnackim. Wiadomym było, że o ile Sarnacki nie zdołałby terenu dosyć wcześniej, to ostentacyjnie musi przegrać do Sawaryna, rozporządzającego bardzo ostrym finiszem. Sawaryn prócz dobrego finiszu okazał się mądrością, że dyktował tempo, na czym się Sarnacki nie spostrzegł. Ilekroć długi krok prowadzącego warszawianina dokuczył Sawarynowi, natychmiast wysuwał się na czoło i zmuszał przeciwnika na pewien czas do umiarkowania.

Bieg 10 000 m., w którym zwyciężył Sarnacki, był zupełnie nieinteresujący, a rywalizacja czterech startujących, rozciągniętych na wielkiej przestrzeni, nie dała widzom żadnej emocji.

Jak zwykle wiele wzruszeń przysporzyły widzom biegi rozstawnie. Już przedbiegi 4x100 m. okazały, że drużyny są bardzo równe i że jedno niezbyt udane oddanie paleczki może stanowić o utracie miejsca. Do finału stanęły drużyny: AZS. - Warszawa, AZS. - Poznań, „Polonia” i „Warszawianka” i w tej kolejności zajęły miejsca. O ile zwycięstwo akademików warszawskich było stosunkowo pewnie zdobyte, o tyle „Polonia” stoczyła ostrą walkę z AZS. poznańskim i uległa mu dzięki dobremu biegowi Pernaka, który minął niewytrzymalego Sikorskiego. Jeszcze bardziej emocjonująca była sztafeta 4x400 m. Bieg ten wygrał dla „Polonii” właśnie Cejzik, który jako pierwszy zdobył ponad 20 m. przewagi nad bardzo słabym Weissem. Przewaga ta utrzymała się aż do ostatniej zmiany, po której Kostrzewski napróżno chciał nadrobić stracony przez towarzyszy teren, jednak na ostatnich 50 m. wyczerpał się zupełnie, tak, że nawet groziło mu minucie przez Pernaka, który biegnąc początkowo za wolno, pod koniec rozwinął dopiero odpowiednią szybkość. Drużyna „Warszawianki” nie ukończyła biegu, widząc beznadziejność sytuacji, co wcale nie można jej policzyć jako czyn wielce sportowy.

Bieg 110 m. przez płotki wyłonił nową gwiazdę w osobie Zajązusa. Zawodnik ten, posiadający poważne braki stylowe, nadrabiane szybkością, omal że nie pokonał Trojanowskiego; wyprzedził go podczas biegu między płotkami, pozostawał w tyle przy płotkach — ostatecznie z powodu nieumiejętnego ukończenia biegu przegrał o pierś. Bezkonkurencyjnym był (zdyskwalifikowany na 110 m.) Kostrzewski w biegu 400 m. przez płotki. Rezerwując siły do innych konkurencji, przebył on ten dystans w czasie 57,7 sek., który to wynik przez nikogo poza nim nie został w Polsce osiągnięty. W wielkich odstępach dotarli do mety Maszewski i Malanowski, który mimo upadku i potłuczenia się nie zrezygnował ze zdobycia jednego punktu.

Prawdziwym triumfem mistrzostw był skok w dal. Przekroczenia 7 mtr. przez dwóch zawodników mało się spodziewano, a mniej jeszcze zwycięstwa Nowaka, który odpadnięciem w biegu na 100 m. dowiódł braku wszelkiej zaprawy. Na pięć wykonanych skoków Nowak trzy razy przekroczył 7 m., a wynikiem 718 cm. ustanowił nowy rekord polski; styl jego skoku jest prawdziwie klasyczny. Sikorski, który wynikiem 711 cm. zajął drugie miejsce, miał wszystkie inne skoki dużo słabsze. Chmiel osiągnął 679 cm., co zapewniło mu pewne trzecie miejsce. Prócz wymienionych startowali Lokajski, Górski i Zieliński. Nowosielski z powodu chorej nogi odstąpił po jednym skoku. Dalszy rekord polski przynosi trójsek, a zdobywa go Sikorski wynikiem 13 m. 93 cm. Drugie miejsce zajął Cejzik, trzecie Chmiel. Startowało pięciu. Nie naturalna ta i mało popularna konkurencja z różnych względów zasługuje na usunięcie jej z mistrzostw.

W przeciwstawieniu do znakomych wyników skoku w dal, smutnie przedstawiał się poziom skoku w wyż. Skaczący „gospodarskim” stylem Trojanowski, uzyskuje pierwsze miejsce dzięki dobremu odbiciu i długim nogom. Wynik zwycięzcy 170,5 cm., osiąga także Fryszczyński, który spada na drugie miejsce po rozgrywce.

Stosunkowo wysoki poziom osiągnięto w skoku o tyczce. Ośmiu zawodników z siedmiu klubów rozpoczęło od 3 m., a pierwszy odpadł dopiero przy 3,20 m. Adamczak wynikiem 3,64 m. zdobył i ten tylko mistrzostwo, lecz ustanowił nowy

rekord polski. Wieczorek uzyskał 2,45 m., Rusecki 3,40 m., Majtkowski i Gilewski 3,30 m. Dzielnemu Adamczakowi urządziłi koledzy serdeczną owację na boisku.

Rzut dyskiem nie przyniósł ani niespodzianek, ani polepszenia dotychczasowych wyników. Baran, Cejzik i Górski zajęli trzy pierwsze miejsca rzutami, nie wiele przynoszącymi 40 m., a zbliżyli się do nich Heljasz. Reszta odbijała silnie od czterech pierwszych. W oburącznym zwyciężył Górski przed Baranem i Heljaszem.

Przeziębne też wyniki dał rzut oszczepem; wygrał tu Dobrowolski rzutem 54,60 m., za nim zajął miejsce Buchala 53,25 m. i Urbaniak 50,90 m. Reszta z będadym nie w formie Smakulskim i pre-reklamowanym Dobkiem nie osiągnęła 50 mtr. Oszczep oburącz przynosi niespodziankę w formie zwycięstwa wielobojowca ze Lwowa, Ceny, który wy-

przedził rekordzistę Szydłowskiego. Trzeci był Chmiel, inni zaś zawodnicy, z Buchalą na czele, odpadli z powodu słabych rzutów lewą ręką.

W kuli padł nowy rekord polski przez wynik Heljasza 13,89 m. Górski nie okazał się groźnym, gdyż osiągnął tylko 13,01 m., Baran również rzucał słabiej niż zwykle. Inni startujący zostali daleko w tyle. W oburącznym rzucie znowu triumfował Heljasz, uzyskując wynik lepszy od rekordu polskiego 24,47 m., Urbaniak zdołał pobić Barana, który zajął trzecie miejsce. Górski, mimo dobrego wyniku lewą ręką, odpadł, gdyż prawą nie miał nawet 12 m. Rzut młotem dał słabe rezultaty, ponieważ teren był za miękki. Faworyt Wićkowski nie zawiódł pokładanych w nim nadziei i wygrał rzutem 32,13 mtr. Drugim był Müller, trzecim Heljasz, obaj niżej 30 m. Cejzik i Górski — bez miejsca.

Po sukcesach naszych wioślarzy

Jakżeśmy już podkreślili w telefonicznym sprawozdaniu z międzyklubowych regat w Bydgoszczy, poznański ośrodek odniósł generalne zwycięstwo, udowadniając raz jeszcze, że sukcesy roku ubiegłego nie były dziełem przypadku. Coprawda nie mieli nasi wioślarze zbyt silnej konkurencji, bowiem zawiódła Warszawa i to zupełnie nieoczekiwanie, gdyż Bydgoszcz słusnie mogła się spodziewać rewanżu za wysłanie na regaty jubileuszowe W. T. W. aż 22 zawodników. Postępowanie klubów stołecznych należy zatem ostro napiętnować, gdyż uniemożliwiły pierwsze i jedyne zmierzanie sił, na torze, na którym rozegra się walka o mistrzostwo Polski i gdzie załogom polskim przypadnie zaszczyt reprezentowania barw narodowych w mistrzostwach Europy.

Miłą niespodzianką dla Poznania było pokonanie klubów bydgoskich, które uchodzą za pierwszą klasę polską, na ich własnej, stojącej wodzie przez „K. W. 04”, podczas gdy nasi wioślarze trenują na wodzie bieżącej; jest to sukces nielada, zasługujący na pełne uznanie, ale zarazem obowiązuje na przyszłość, o czym zwycięzcy muszą pamiętać, nie spoczywając na laurach, lecz pracując dalej usilnie, gdyż to jest jedyna droga do dalszych triumfów.

Aby dowiedzieć się szczegółów z regat w Bydgoszczy zwróciliśmy się do wiceprezesów sportowych obu klubów, reprezentujących z takim powodzeniem wioślarstwo poznańskie w Bydgoszczy. P. Kulikowski z „Klubu Wioślarskiego 04” oświadcza:

„Zwycięstwo nasze aż w takim stopniu — gdyż zdobyliśmy na 6 biegów eliminacyjnych 5, to jest wszystkich, w których startowaliśmy — acz niespodziewane, jest jednakże zupełnie zasłużone. Obok nadzwyczajnej ambicji u wszystkich startujących, głównie do tego sukcesu przyczyniła się praca doskonałego trenera p. H. Reinhardta.

Co do poszczególnych konkurencji pragnę zaznaczyć, iż zwycięska osada w biegu czwórek (w składzie: N. Budziński — sternik, wioślarze — W. Tulisza, M. Ziętkiewicz, W. Loporowski i St. Jurkowski) nie jest jeszcze w pełnej formie. Jurkowski powrócił dopiero przy końcu marca z wojska, a Loporowski i Tulisza odbywają obecnie służbę wojskową, pierwszy w 14 pap., drugi w 57 pp. Dowództwa tych dwóch formacji odnosi się — co z uznaniem podkreślam — do nas bardzo przychylnie. Ziętkiewicz wszedł do zespołu dopiero od tygodnia. — W czwórkach bez sternika pokonał osady po zaciętej walce olimpijskiej osady B. T. W. Jest to dla nas najwartościowsze zwycięstwo, a osada (Mikołajczak, M. Tulisza, Z. Kasprzak i H. Budziński) jest według opinii miarodajnych osób z P. Z. T. W. obecnie bezkonkurencyjna, mimo, że w jej skład wchodzi dwaj nowicjusze. Zwycięstwo zawodniczej osady doskonałemu sterowaniu Mikołajczaka. — W czwórkach lekkich zajęliśmy trzecie miejsce, lecz załoga (N. Budziński — M. Zajczkowski, A. Zieliński, W. Dybalski i M. Budziński) przyszła do mety zupełnie niewyczerpana i na mistrzostwach Polski pokaże niewątpliwie swą klasę. W dwójkach bez sternika (J. Mikołajczak i H. Budziński) zwyciężyliśmy w o., gdyż inne osady nie stanęły na starcie. A szkoda, bowiem chętnie zmierzylibyśmy nasze siły raz jeszcze z przeciwnikami, pokonanymi w Warszawie. — W czwórkach nowicjuszy zajęliśmy czwarte miejsce, lecz mimo to z uznaniem podkreślić muszę zapal-

młodzieńczy i dyscyplinę sportową załogi, która mimo przegranej w biegu czwórek lekkich bez wezwania pojechała na start. — Zwyciężyliśmy bezapelacyjnie w biegu eliminacyjnym czwórek młodszych (B. Zimny — A. Moskalewicz, M. Tulisza, Z. Kasprzak i Z. Dybalski. Jest to jedna z najlepszych załóg czwórek młodszych w Polsce; wygraliśmy mimo tego, iż dwóch wioślarzy jechało w czwórce, która pokonała olimpijczyków i że Moskalewicz miał sterować bezpośrednio potem. — Wreszcie w ósemkach o mistrzostwo Bydgoszczy (Zimny — Mikołajczak, Moskalewicz, W. Tulisza, H. Budziński, Z. Kasprzak, M. Ziętkiewicz, W. Loporowski, St. Jurkowski) zwyciężyliśmy po bardzo zaciętej walce, jadąc cały czas równo i wysuwając się dopiero na finiszu; zrazu nie zamierzaliśmy obsadzać tego biegu, zgłaszając się później. Własnego ósmaka nie wystaliśmy i dopiero w ostatniej chwili otrzymaliśmy łódź z Warszawy, zakupioną dla „A. Z. S.” warszawskiego z funduszy olimpijskich, którą sejmik przyznał ośrodkowi poznańskiemu celem wyrównania „strat materialnych i moralnych, poniesionych przez ten ośrodek przy eliminacjach przedolimpijskich”. Załoga nie jest jeszcze w pełnej formie, gdyż do jej składu weszło dwóch wioślarzy dopiero na dwa dni przed wyjazdem; przy odpowiednim zgraniu się osiągnie ona niewątpliwie dalsze sukcesy. Wogóle obecnie zmian w składach poszczególnych osad nie będziemy przeprowadzać, gdyż pierwszy egzamin wypadł nadspodziewanie dobrze.

P. Chudziński, wiceprezes techniczny Poznańskiego Tow. Wiośl. „Tryton”, jest najzupełniej zadowolony z występu swych załóg w Bydgoszczy.

„Kostka — oświadczył nam — który zwyciężył w biegu jedynek młodszych i nowicjuszy, poprawił swój styl po ostatnim występie w Warszawie, zmieniając pociągnięcia na krótsze przy wyższym tempie. Pomiędzy jednym a drugim biegiem, odliczając czas na powrót, na start miał on tylko 15 min. wypoczynku i mimo tego wygrał. W pierwszym biegu nowicjuszy miał przeciwników słabszych, lecz w drugim — stosunkowo groźnych: Nowaka z Płocka, znanego skullera oraz Spychała z Torunia. — W czwórkach nowicjuszy załoga nasza (Schreiber — Matelski, Bagiński, Sabiniewicz i Skitek) zajęła trzecie miejsce dzięki pomyśle sternika, który złudzony optycznie nie przejechał celownika. Przewadziliśmy cały czas o 1/2 długości i dopiero na finiszu ulegliśmy „B. T. W.” i „Gryfowi” o 1/5 sekundy. Minusem dla naszych zasług był brak treningu na torze w Bydgoszczy, na stałej wodzie, gdyż Skitek dopiero w niedzielę rano mógł przybyć na miejsce. — W czwórkach młodszych zajęliśmy drugie miejsce przed „Gryfem” (Schreiber — Twardowski, Sell, Sabiniewicz i Lackowski). Osada szła cały czas dobrze, lecz wioślarze, którzy po raz pierwszy startowali w regatach, nie umieli opanować nerwów. To samo odnosi się i do pierwszej czwórki.

Zmian w składach osad nie będziemy przeprowadzać, gdyż mamy uzasadnioną nadzieję, że po dalszych treningach i startach w regatach nie powinniśmy długo czekać na sukcesy. Już dzisiaj można zanotować znaczną poprawę formy; trenujących wioślarzy mamy skoszarowanych na przystani, gdzie kolację i po rannej przedpójściem do zajęć — śniadanie. Skutek tego jest widoczny, chociażby w ich zewnętrznych wyglądzie. S. S.

50-lecie lampy elektrycznej

We wrześniu r. b. przypada 50-lecie jednej z najdonioślejszych zdobyczy ludzkiego ducha. Pięćdziesiąt lat temu genialny syn Ameryki Thomas Alva Edison, którego bez przesady współczesnym Prometeuszem nazwać się godzi, rozpalili dla ludzkości drugie słońce — lampę elektryczną, ognisko cudownego, białego światła o przyczystym blasku promienia słonecznego!

W całej Ameryce czynione są przygotowania dla uczczenia wynalazcy i jego wiekopomnego dzieła i w tym celu utworzony został specjalny, złożony z najbardziej zasłużonych synów ojczyzny Edisona, komitet, którego przewodnictwem objął pierwszy obywatel Stanów Zjednoczonych, Herbert Hoover.

Przygotowuje się cały szereg wspaniałych uroczystości i festynów. Między innymi otwarte ma być specjalne muzeum im. Edisona, w którym demonstrowane będą najstarsze typy maszyn, skonstruowanych przez genialnego wynalazcę. — Maszyny te zachowały się najzupełniej dobrze i puszczane zostaną w dniu jubileuszu w ruch. Uroczystego tego aktu dokonać ma sam ich twórca.

Oprócz tego w dniu 23 października Thomas Alva Edison, dla unaocznienia swym rodakom całej niezmierniej dobroczynności, nacisną w swej pracowni guzik elektryczny, połączony z wszystkimi elektrowniami całej Ameryki, i wówczas jak na skinienie różdżki czarodziejskiej zagasną wszystkie światła i kraj cały pograżony zostanie w ciemności.

Potrwa to jedną minutę, w czasie której każdy obywatel uprzytomni sobie wartość czynu Edisona i będzie się mógł przekonać, jakby mu się działo, gdyby wielki genjusz ludzkości nie ofiarował mu tego dobroczynnego plodu swego niepospolitego ducha.

Hieny ludzkie

Przed kilkoma dniami wydarzył się ohydny rzadko notowany fakt zbezczeszczenia grobu i obrabowania zwłok przez złodziei. Na cmentarzu w Motowie koło Częstochowy nieznani sprawcy dokonali nocą włamania do grobu s. p. Leona Siemińskiego, właściciela dóbr Żuraw, pochowanego niedawno, gdzie w grobie uszkodzili metalową trumnę i skradli z trupa kamasze oraz mały żetonik. Ponadto ściągali ze zwłok spodnie do kolan, lecz nie zdołali ich zabrać najprawdopodobniej z powodu silnego rozkładu ciała. Policja prowadzi energiczne dochodzenia, celem wyśledzenia i ujęcia zлочynców.

Książę mongolski i wyprawa Sven Hedina

Władca Kara Szar w Mongolji, nazwiskiem Sin Tjin Geken Chan, ofiarował królowi Szwecji model świątyni Buddy, ze wszystkimi urządzeniami, dzwonami i srebrnymi ozdobami. Dar ten zostanie przesłany w 26 skrzyniach do Sztokholmu i wystawiony w tamtejszym muzeum etnograficznym.

Barczo ciekawa jest przyczyna tak wspaniałego daru. Oto jeden z członków ekspedycji naukowej, pracującej obecnie w Mongolji pod przewodnictwem dr. Sven Hedina, nadpalił swoje futro przy roznicianiu ogniska w pustyni. Gdy wiadomość o tym drobnym wypadku doszła do Sin Tjina, kapłani orzekli, że jest to znakiem, iż Chan i Szwed powinni zawrzeć braterstwo. Wobec tego Chan i uczonego podróżnik spędzili całą noc na czuwaniu w świą-

tyni, podczas gdy kapłani grali na zeewnątrz na trąbach. Zrana zaś wypalono Szwedowi na ramieniu rozżarzoną węglem dwa znamiona, które miały przypieczętować jego pokrewieństwo z księciem mongolskim. Gdy Szwed po pewnym czasie udawał się w dalszą podróż, ofiarował władca mongolski dla króla szwedzkiego piękną świątynię buddyjską, zbiór rękopisów tybetańskich z przed 2000 lat, oraz kunsztownie zdobione siodło.

Dary te są tem cenniejsze, że sztuka religijna, jak również odwieczny rytuał religijny w Mongolji są już w stanie upadku i może niezadługo zagina zupełnie.

Uzdrowiające źródło Visby

Na wyspie Gotlandzie w Visby, „miejsce ruin i róż”, zostało odkryte uzdrawiające źródło. Źródło to znajduje się w podziemiach t. zw. „giedy visbijskiej” i jest ujęte w stare obmurowanie. Posiada ono silne właściwości radioaktywne i należało w czasach pogańskich do słynnych cudownych źródeł, których Szwecja posiadała znaczną ilość.

Już w starych dokumentach znajduje się wzmianki o źródle w Visby. Nazwa Visby oznacza „miejsce czci” i wskazuje na to, iż w najodleglejszych czasach tutaj był ośrodek kultu bogów pogańskich. W wiekach średnich Visby doszło do ogromnego rozkwitu, stanowiąc jedno z najbogatszych i najbardziej wpływowych miast Związku Hanzeatyckiego. Bogactwo jego obywateli wzrosło do tego stopnia, że kobiety przędy len na złotych kołowrotkach, a zwierzęta domowe jadły ze srebrnych koryt i łożów.

Obecnie Visby jest ulubionym miejscem wycieczek licznych turystów, podziwiających potężne mury i baszty obronne, starożytnie gmachy i wspaniałe ruiny kościołów.

Z przemysłu spożywczego na P. W. K.

W pawilonie przemysłu spożywczego na P. W. K. można stale zauważyć gromady zwiedzających, zatrzymujących się przy stoisku firmy Dr. Oetkera, Gdańsk, Oliwa, wytwarzającej znane środki do pieczenia, na budynie, galaretki i t. d. Zwiedzający raczą się wydziałaniami bezpłatnie nadzwyczaj smacznych budyniami, próbkami i galaretkami, sporządzonymi na proszkach Oetkerowskich. zp 17561

Dzięki pierwszorzędnej jakości swych wyrobów, firma mogła powołać do życia i rczwinąć następujące wytwórnie: W Strasburgu dla Francji, w Baden pod Wiedniem dla Austrii, i Bałkanów, w Bergen dla Norwegji, w Brnie dla Czechosłowacji, w Bielefeld i Altonie dla Niemiec, w Kopenhadze dla Danji, w Marburgu dla Jugosławji, w Oliwie dla Polski, Gdańska i państw ościennych oraz w St. Paulo dla Brazylii.

W Polsce wyroby Dr. Oetkera wytwarzane na terytorjum w. m. Gdańska, tworząc z Rzeczpospolitą Polską jedną całość gospodarczą i celną, cieszą się ogromnym popytem. Firma posiada przedstawicieli w wszystkich większych ośrodkach handlowych całej Polski i zyskuje sobie, dzięki metodom postępowania na wskroś uczciwym i rzetelnym, z roku na rok coraz szersze koła zwolenników, nie tylko wśród kupców, ale i konsumentów, umiejających ocenić towar rzeczywiście dobry.

Z pośród preparatów firmy Dr. Oetker należy wymienić przedewszystkiem środek do pieczenia Backin, posiadający dziś już sławę światową, a pozatem cukier waniliowy, proszek do budyniów o 9-ciu i proszek do galaretek o 13 różnych smakach, proszki do kremów i sosów i oleje do aromatyzacji pieczywa. Na uwagę specjalną zasługują także aparat do pieczenia Dr. Oetkera, niezmiernie ułatwiający każdej gospodyni pieczenie przy minimalnych kosztach.

SZCZYT DOSKONAŁOŚCI
Krem do obuwia
„DERMASOL“
do konserwowania i czyszczenia wszystkich kolorów i gatunków skór i obuwia. Wyrób krajowy. **Do nabycia w składach obuwia i drogerjach.**
nr 2010

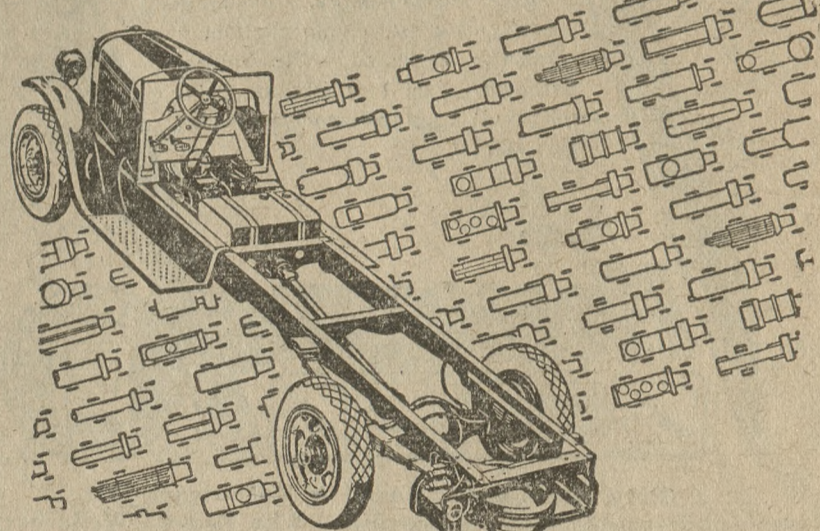
Pięgi Pryszczysz Liszaje Plamy
pewnie usuwa
KREM VENUS

ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA
NISZCZY BRODAWKI SKORY STWARDNIENIA ZADAR WSZĘDZIE

Do Zarządu Kursów Maturycznych „WIEDZA” w Krakowie ul. Studencka 14, I. p. Niniejszem wyrażam podziękowanie Zarządowi Kursów jak również P. P. Profesorom za starania związane z przygotowaniem do egzaminu dojrzałości, który zdałem z pomyślnym wynikiem, dn. 14. 6. 1929 w Gimn. im. św. Jacka w Krakowie. Tp 66 **Jadwiga Makowska, Sosnowiec.**

Najważniejszym artykułem spożywczym jest dla dziecka obok mleka dobre kakao. powinno być największą troską rodziców. Czekolada oraz kakao Piaseckiego, wyrobiane z najszlachetniejszych i najczystszych surowców w największej fabryce czekolady w Polsce, A. Piasecki i S. A. w Krakowie, urządzonej wg. najnowszych zdobyczy techniki, daje dziecku najlepsze siły, które są fundamentem jego późniejszego rozwoju. Pw 11 102-70,379

NA 7 ŁOŻYSKACH OPARTY WAŁ KORBOWY! HYDRAULICZNE HAMULCE!



DODGE BROTHERS' WOZY CIĘŻAROWE

Jego siła znosi bez trudu najcięższy ładunek, mimo złych dróg i spadzistego terenu — 6 cylindrowy motor z wałem korbowym, opartym, na 7 łożyskach. — Imponująca trwałość stale czyni nieszkodliwymi na przeżeniami powstające podczas stałej i ciężkiej pracy. — Stal Chromowo-Vanadiowa, najtwardsza stal z używanych przy budowie maszyn, użyta do wszelkich ruchomych części. — Zawsze pewny w pracy zapewnia regularną i szybką obsługę klientów — hydrauliczne, 4 kołowe wewnętrzne hamulce z elastycznym natychmiastowym działaniem. — To są właściwości, którymi odznaczają się wozy ciężarowe 'Dodge Brothers' — znane na całym świecie, jako pewne i ekonomiczne. 'Dodge Brothers' wozy ciężarowe — dawniej 'Graham Brothers' — budowane są o różnej pojemności od 1/2 tony—3 ton. 40 różnych nadwozi odpowiada wymaganiom każdego rodzaju transportu i użytku. Podajcie nam wasze specjalne życzenia i pokażemy wam jeden 'Dodge Brothers' wóz ciężarowy, który szybko, ekonomicznie i bezwarunkowo pewnie dla was pracuje.

Jeneralna Reprezentacja: S. Zmigrod, Katowice, ul. Piłsudskiego 4; Danzig, Koblenmarkt 12
Reprezentacja: Władysław Kozłowski, Kraków, Rynek 34; Auto-Service, Lwów, Plac Smolki 5; Alexander Hapke, Poznań, ul. Fredry 12
DODGE BROTHERS' TRUCKS, DIVISION OF CHRYSLER MOTORS, DETROIT, MICHIGAN

Kawiarnia i Cukiernia „Ziemiańska”
W tylnych salach **Kabaret „Pawie Pióro”**
od godz. 9,30 występy artystyczne
Słynna trupa liliputów.
Ceny ogólnie znane niskie

Kuchnia czynna całą noc!

Podziękowanie.

J. Wielmożnemu Panu Doktorowi Janowi Żytkiewiczowi składamy serdeczne podziękowanie, za wyleczenia całkowite z ciężkiego cierpienia i uniknięcie operacji synka naszego zp 17565
Witoldostwo Przyborowie.

Hemoroidy giną!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji, 52-letnie doświadczenie. Mam dużo podziękowań. Wysyłam przepis za pobraniem pocztowym 6 złotych i porto. dp 1198
J. Wierzbowski, Nowe-Pomorz, felczer szpitalny

MECHANIK NARZĘDZIOWY

potrzebny zaraz na sznity i sztance do fabrykacji zębnów, dobry fachowiec, energiczny, na pierwsze miejsce. Tylko pierwszorzędna siła, która może udowodnić świadectwami, że pracowała w tym dziale może się zgłosić. Oferty z odpisami świadectw i referencjami oraz podaniem żądanej pensji nadesłać do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zw 17508

Ingenieurschule Frankenhäusen
J. Kyffhäuser Wydział inżynierski i wermistrzowski dla budowy maszyn i samochod, dla techniki prądów silnych i słabych. **Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn o silnych i lotnictw.** nr 2248

ODCISKI ZNIKNĄ OD RAZU

Patent zgł. P. 25629/U. P. 2418.

jeśli zamiast płynów i plastrów użyjesz higienicznego aparatu „OZO”, który natychmiast **bezpiecznie i bez bólu usunie odciski.** Jest to aparat z masy organicznej, więc jest wyłączone najmniejsze zakażenie, pozatem dokładnie desinfekowany. Jeśli w ciągu 5-ciu minut odcisk nie zniknie przy użyciu „OZO” zwracamy piątądzę. „OZO” jest to aparat trwały i może być używany przez czas długi do usuwania odcisków i wogóle wszelkich zgrubień skóry.

Lab. Chem. „DINOL”, Warszawa

Elektoralna 26 m. 3
Telefon 240-52,
Konto czekowe w P. K. O. 13 807.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych gdzie niema wysyłamy tylko po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. zł. 3.75 gr. wraz przesyłką. ap 2501

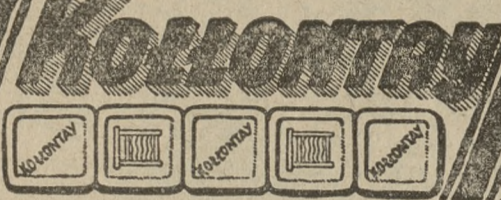
Seweryn Pawlicki
Architekt wnętrza
Zakłady stolarskie - Fabryka mebli
Urządzenia mieszkań i lokali według rysunków
Projekt. — Rysunki. — Kosztorysy.
Poznań, Tama Garbarska 25-28
Tel. 57-71. Linja tramwaj. nr. 6.



Tylko w solidnych sklepach,

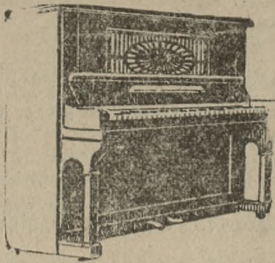
gdzie właścicielowi zależy na tem, dać swej klienteli towar jaknajlepszy, otrzymać. Szanowne Panie, mydło „Kollontay z pralką”. Mydło marki ogólnie zaprowadzonej jest artykuł o niewielkim zysku, lecz solidni kupcy wola swa klientelę zadowolić, aniżeli narzucić jej coś innego, na czym pare groszy więcej zarobić by mogli. Wspierajcie, Szanowne Panie, tych kupców, kupując u nich i inne towary, na których zarobek jest większy. Dacie, Szanowne Panie, pierwszeństwo tym sklepom, które prowadzą ulubione przez Was, to dobre, aromatyczne i nawszkroś czyste mydło „Kollontay z pralką”. Zaskarbić sobie zaufanie Szanownej Pani i ja zawsze zadowolę, była i jest przewodnią zasadą naszej fabryki

Mydło



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. Tw 62-8
Zastępca na Poznań i Pomorze: Kłaczyński i Ska Poznań, W. Garbary 21.

Wielki wybór
PIANIN



w doskonałym gatunku poleca

B. Sommerfeld

największa w Polsce Fabryka Pianin

Bydgoszcz

ul. Sniadeckich nr. 56

Telefon nr 883 i 458.

Jedno z dalszych uznań:

Z nadesłanego pianina jestem bardzo zadowolona. Piękny jego wygląd i słyszny głos nic nie zostawiają do życzenia. np 2286
K. K., Skórcz.

Jeszcze
20 CHŁOPCÓW

do sprzedaży **BEZANA SNIEGU**, na terenach P. W. K. poszukuje zaraz z kaucją zł 30,—. Zarobek od 10 do 50 złotych dziennie.

BEZANA SNIEG Sp. z ogr. odp.

Dąbrowskiego 28. Pp 3615-28, 218

Sztuczny lód w laskach po 10 kg. w każdej ilości oddajemy ew. z dostawą w dom.

Uczeń

z ukończoną szkołą Wydziałową lub równorzędnym wykształceniem, może się zgłosić do dw 1193

„Drogerji Wiktorji“, W. Jankowski, Inowrocław.

Podróżujący

na Wielkopolskę i Pomorze, z branży artykułów gumowych, grzebiennowych, chirurgicznych i galanteryjno-aptecznych u pierwszorzędnej klienteli (detailistów i hurtowników) dobrze zaprowadzony, z poważnymi referencjami, za przeważająco, **poszukiwany**. Zgłoszenia pod „Artykuły gumowe” do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. np 2500

Szukam

wspólnika

cichego lub czynnego, z kapitałem 30—40 000,— zł. Przedsiębiorstwo (drukarnia) jest bardzo dobrze prosperujące i wprowadzone w powiatowym mieście na G. Śl. ewtl. późniejsze nabycie jest możliwe. Zgłośz. proszę pod zw 17 510 do Kurjera Pozn.

Włoska Spółka Akc. „Powszechna Asekuracja w Tryjeście“
ASSICURAZIONI GENERALI TRIESTE

BILANS MAJĄTKOWY CENTRALNEJ DYREKCJI W TRYJEŚCIE NA DZIEŃ 31. XII. 1928.

STAN CZYNNY

	Bilans A. ubezp. szkód	L I R Y Bilans B. ubezp. zyciowe	Razem
1. Gotówka w Dyrekcjach i Filjach	4 299 639,63	1 347 944,8.	5 647 584,47
2. Należności dyspozycyjne w Bankach i innych instytucjach	25 015 904,97	129 670 975,85	154 686 880,82
3. Nieruchomości	—	224 556 140,—	224 556 140,—
4. Papiery wartościowe	311 424 152,01	476 129 409,75	787 553 561,76
5. Weksle w portfelu	1 528 737,36	—	1 528 737,36
6. Pożyczki hipoteczne	297 937,51	23 678 784,28	23 976 721,79
7. Pożyczki pod zastaw własnych polis życiowych	—	75 531 961,23	75 531 961,23
8. Należność u reasekuratorów:			
a) rok bieżący	24 598 763,86	6 559 397,20	31 158 161,06
b) depozyt w gotówce	18 173 544,58	28 613 577,58	46 787 122,16
9. Salda w Ajencjach i Filjach	28 123 270,34	33 670 805,08	61 794 075,42
10. Saldo r-ku bieżącego Bilansu A.	—	6 791 280,18	6 791 280,18
11. Różni dłużnicy	12 606 740,67	5 174 648,—	17 781 388,67
12. Depozyty jako gwarancje i kaucje	48 038 077,84	23 859 324,17	71 897 402,01
13. Ruchomości biurowe (odpisane)	—	—	—

474 106 768,77 1 035 584 248,16 1 509 691 016,93

STAN BIERNY

	Bilans A. ubezp. szkód	L I R Y Bilans B. ubezp. zyciowe	Razem
1. Kapitał zakładowy (pełnowpłacony)	30 000 000,—	30 000 000,—	60 000 000,—
2. Rezerwy na zyski	41 811 895,44	3 985 873,76	45 797 769,20
3. Rezerwy na różnice kursowe	60 736 839,98	50 290 044,02	111 026 884,—
4. Rezerwy na nieruchomości	—	56 683 625,43	56 683 625,43
5. a) Rez. skladek (po potr. udz. reasek.)	83 132 550,05	741 523 791,41	824 656 341,46
b) Przen. skladek (po potr. udz. reas.)	—	62 529 546,84	62 529 546,84
6. Rezerwa na nieuregulowane szkody (po potr. udz. reasek.)	50 507 427,28	12 739 237,01	63 246 664,29
7. Fundusze dywid. ubezp. na życie z udziałem w zyskach	—	4 555 222,47	4 555 222,47
8. Kasa przezorności dla urzędników	33 926 581,23	—	33 926 581,23
9. Należność reasekuratorów:			
a) r-k bieżący	17 799 375,—	3 174 812,51	20 974 187,51
b) depozyt w gotówce	55 443 585,97	37 564 495,39	93 008 081,36
10. Salda w Ajencjach i Filjach	6 354 581,74	97 758,34	6 452 340,08
11. Saldo r-ku bieżącego Bilansu B.	6 791 280,18	—	6 791 280,18
12. Różni wierzyciele	16 064 859,89	2 495 456,76	18 560 316,65
13. Depozyty jako gwarancje i kaucje	48 038 077,84	23 859 324,17	71 897 402,01
14. a) Przeniesienia zysku z roku ubiegł. (Bilans A.) L. 867 012,44	—	—	—
b) zysk roku bieżącego L. 22 632 701,73	23 499 714,17	6 085 060,05	29 584 774,22

474 106 768,77 1 035 584 248,16 1 509 691 016,93

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT CENTRALNEJ DYREKCJI W TRYJEŚCIE Z ROK 1928.

ZYSKI

	Bilans A. ubezp. szkód	L I R Y Bilans B. ubezp. zyciowe	Razem
1. Przeniesienie rezerw z roku ub.:			
a) rezerwy premjowe	78 288 814,37	634 366 645,29	712 655 459,66
b) przeniesienia premjowe	—	53 575 126,11	53 575 126,11
c) rezerwa na szkody nieuregulowane	40 248 695,37	11 791 990,14	52 040 685,51
2. Wpływ premji (po potrąceniu storna)	332 628 785,03	233 048 115,02	565 676 900,05
3. Dochód z lokaty kapitału	19 238 721,80	41 876 602,77	61 115 324,57
4. Inne dochody	31 983 379,63	9 858 930,74	41 842 310,37

502 388 396,20 984 517 410,07 1 486 905 806,27

STRATY

	Bilans A. ubezp. szkód	L I R Y Bilans B. ubezp. zyciowe	Razem
1. Premje reasekuratorów	200 107 410,55	46 114 815,79	246 222 226,34
2. Wyплаты szkód, płatnych kapitałów i rent (po potr. udz. reasek.)	70 642 083,55	45 909 749,67	116 551 833,22
3. Wyплаты za odkupione polisy życiowe (po potr. udz. reasek.)	—	18 789 472,58	18 789 472,58
4. Koszty adminstr., podatki, honorarje lekarskie i prow.	70 243 541,77	50 815 558,07	121 059 099,84
5. Inne wydatki	5 122 681,27	10 178,65	5 132 859,92
6. Stan rezerw z końcem r-ku sprawozd.:			
a) rezerwy premj. (po potr. udz. reas.)	83 132 550,05	741 523 791,41	824 656 341,46
b) przeniesienia premjowe	—	62 529 546,84	62 529 546,84
c) rezerwy na szkody nieuregulowane (po potr. udz. reasek.)	50 507 427,28	12 739 237,01	63 246 664,29
7. Zysk	22 632 701,73	6 085 060,05	28 717 761,78

502 388 396,20 984 517 410,07 1 486 905 806,27

Fundusze gwarancyjne Towarzystwa ASSICURAZIONI GENERALI TRIESTE wynoszą obecnie: **L. 1.233.428.352.08**

Ogólne sumy wypłat dokonanych z tytułu szkód od chwili założenia Towarzystwa: **L. 3.779.347.113.71**

Towarzystwo posiada w różnych krajach Europy 87 gmachów, przedstawiających wartość L. 224.556.140.— oraz dwie nieruchomości w Polsce: w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 114 i we Lwowie, przy ul. Kopernika 3.

Oddział na Wielkopolskę i Pomorze w Poznaniu Al. Marcinkowskiego 3b telef. 1808

przyjmuje ubezpieczenia: Na życie, od ognia, kradzieży z włamaniem, nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialna, prawnej, transportowe, walorów.



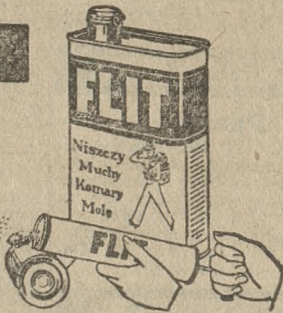
Zabójcze!

Ukłucie komara jest zawsze niebezpiecznym, gdyż sprowadzić może malarję. Kilka minut wystarczy aby zapomocą Flitu wyniszczyć wszystkie komary i roznoszące zarazki muchy. Flit przenika we wszystkie szpary i szczeliny, w których kryją się i rozmnażają karaluchy, mrówki, pluskwy oraz inne owady, niszcząc ich zarodki. Zabójczy dla owadów, Flit jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Flit nie plami zupełnie.

Flit nie należy porównywać do innych środków na owady, jest to bowiem jedyny środek, skuteczność którego nie nasuwa żadnych wątpliwości. Zastosujcie go dziś, kupując blaszankę Flitu i rozpylacz.



FLIT



nr 2452

REWIZJE GROMOCHRONÓW

naprawy, rekonstrukcje i zakłady tychże wedle teraźniejszych wymogów techniki gromochronnej jak i przepisów Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego wykonuje

„ELEKTROS“ właśc. B. Filipiński

specjalne przedsiębiorstwo zakładów elektrycznych. Materiały gromochronne w żelazie, w spłzu w miedzi przepisowych rozmiarów.

Telef. 51-75 POZNAŃ, ulica Szkolna 10. Telef. 51-75



OKAZJA.

HOTEL

z 12 pokojami, mieszkaniem prywat. 6-pokojowym, dwoma restauracjami, największą artystycznie malowaną salą do zabaw i przedstawień teatralnych, prawie, że jedyna w mieście, sklepem kolonialnym, kinoteatrem, 3 samochodami, zajazdem i wielkim podwórzem, pełną koncesją, bardzo dochodowy, w czystym ładnym, ruchliwym, handlowo-przemysłowym mieście powiatowym na Pomorzu, dobra komunikacja, szkoły średnie ma miejscu sprzedam bardzo korzystnie z powodu podeszłego wieku. Cena według umowy, wpłata według umowy. Łask. zgłoszenia uprasza się pod nr. B. D. do Tow. Rekl. Międz. g. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.



W czarny dzień
kiedy konto bankowe jest puste ratujcie sprawę piękną biżuteria nabyta za bezcen w firmie
F. Tarkowskiej
w Poznaniu,
plac Wolności 11.

Pospieszcie więc skorzystać już obecnie z okazji nabycia, chociażby na raty, drogocennych brylantów i pereł.
Pw 3593-26 9R

MAJĄTEK

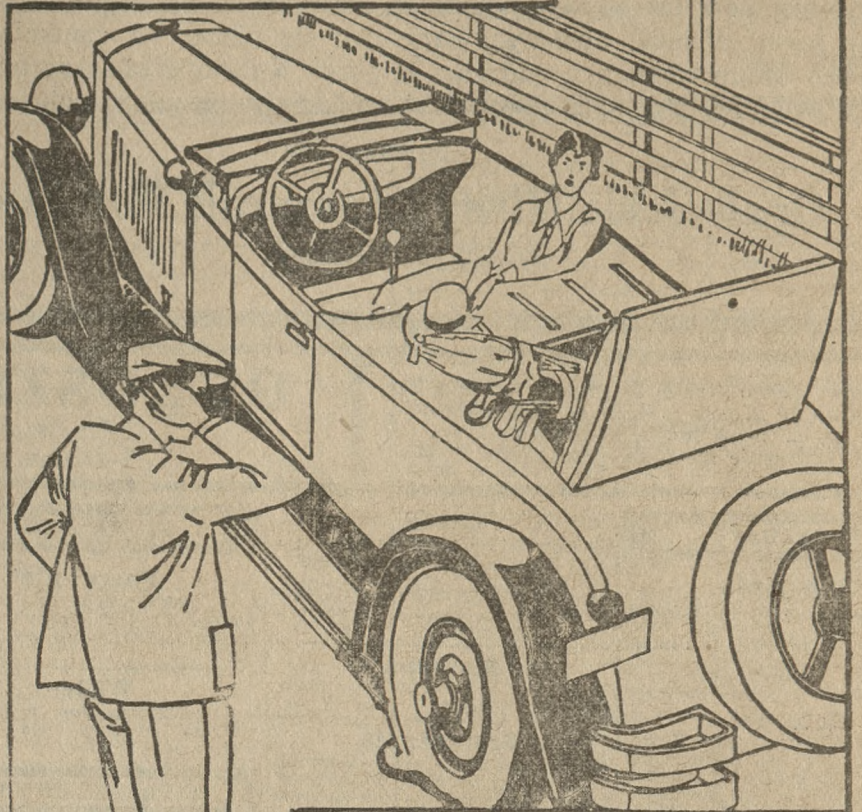
sprzedam lub zamienię na nieruchomości miejską, młyn wodno-motory polaczony z gospodarstwem. 150 morgowem pšennej ziemi. zab. o. a. n. a. n. o. w. o. c. e. s. n. e. do tego dom dla robotników i 2 stawy zarybione. Położenie romantyczne nad jeziorem. Obiekt bez konkurencji w bogatej okolicy. Warunki korzystne.

ST. PACEK
Wronki, ulica Strzelecka 3.

Jadalnie
szybkie kanapy leżanki. materace nakładki najtaniej za gotówkę na raty Ludwik Dołna Wilda 76. bow 3 439 40



NIE „NAWALI KICHA“ GDY...



ORDO KOŁO CHRONI

GUMOCHRON ORDO, WEWNĘTRZNY PANCERZ OPONY, DZIAŁA JAK PODUSZKA PNEUMATYCZNA, NIE PRZEPUSZCZAJĄCA GWOŹDZI LUB TEMU PODOBNYCH OSTRYCH PRZEDMIOTÓW. DZIĘKI NIEMU OSIĄGAMY NAJDALEJ IDĄCĄ EKONOMJĘ, BEZPIECZEŃSTWO, ZYSKUJEMY NA CZASIE. KRÓTKO MÓWIĄC: MAMY STUPROCENTOWE ZADOWOLENIE.

*NIE „NAWALI KICHA“ GDY ORDO KOŁO CHRONI

POCZTÓWKA Z PODANIEM WYMIARU OPON WYSTARCZY. BY OTRZYMAĆ SZCZEGÓŁOWY ILUSTROWANY PROSPEKT P-10

POLSKO-SZWEDZKIE TOWARZYSTWO

ORDO S.Z.O.O.

POZNAŃ, AL. MARCINKOWSKIEGO 20. TEL. 10-03
CENTRALA: WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 97a. TEL. 204-44
ODDZIAŁY: KRAKÓW, LWÓW, KATOWICE, ŁÓDZ, BYDGOSZCZ

Tp 69

Niezwykła okazja do nabycia parceli.

W przedniej okolicy Beskid pod Bielsko-Białą, parcelę się około 70 mórg na działki budowlane. Teren przy szosie, wymarzony na letnisko. Do stacji na miejscu i tramwaju 10 minut.

Dla organizacji robotniczych i urzędniczych ulgi. Cena przeciętna 2-5 zł za 1 metr kwadr., zależnie od położenia. Zgłosz. pod dp 1111 do ekspedycji Kurjera Pozn.

Pozeczki czerwone

(+ 13 000 kg), mają na sprzedaż Zakłady Ogrodn. W. I. R. w Janowcu w Wielkop. dpw 1215

Technika budowlanego

z dłuższą praktyką, władającego językiem polskim i niemieckim, biegłego w statycznych obliczeniach poszukuje natychmiast przedsiębiorstwo budowlane w Katowicach. Zgłoszenia z odpisami świadectw podaniem referencji i warunków przesłać pod par bonte
Czesław Bojarski, Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 38. zp 17555

Poszukuje się zaraz ewentl. od 1. 8. r. b. dzielnego ekspedjenta

fachowca z branży żelaznej, władającego językiem polskim i niemieckim, który jest wolny od służby wojskowej, pisze biegle na maszynie, oraz gustownie dekoruje okna wystawowe. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisami świadectw należy skierować do eksp. Kurjera Pozn. pod zw 17 448

Magazyniera

ze znajomością branży samochodowej poszukuje natychmiast większe przedsiębiorstwo. Szczegółowe oferty z dołączeniem odpisów świadectw uprasza się nadsyłać do „PAR“, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 28,217 Pp 3616-28,217

TYLKO

Lakiery - Emalie - Farby marki

„SMOK“



są najlepsze i najtrwalsze. Kto „Smokiem“ maluje, Nigdy nie żałuje. Nw 1122

Fryzjerka

dzielnia w swym zawodzie. znajdzie posadę u Polaka w Genewie. Pensja i mieszkanie w domu. Sposobność nauczania się języka francuskiego. Oferty z fotografią podaniem wieku i wymagań do firmy: zp 17554

MAISON WILLIAM
właśc. W. W. Polaszek
14 Chêne - Bougeries Genève Szwajcaria.

Skład

kolonialny, urządzeniem 2 pokoje kuchnia, przy Poznaniu, cena 2 800 złotych sprzedaje „Krakus“ Poczta 80. zdw 28 078/79

Przy chorobach nerek, pęcherza, kobiecych, kwasie moczowym
Tp 38 białka, cukrze.
Zdrowisko cały rok otwarte.

Wildunger Helenenauelle

Informacji co do Zdrojowiska
Kuracji domowych
jak również prospekty
MICHAŁ KANDEL - Poznań,
Masztalarska 7, tel. 1895.

Szanownemu Obywatelstwu Opalenicy i okolicy i panom Ziemianom, jak i panom Gospodarzom i wszystkim interesom wymianowym do łaskawej wiadomości, że z dniem 1 lipca przeszedł Młyn Parowy p. A. Niezgódzkiego na moją wyłączną własność, którego nadal pod firmą **Opalenickie Młyny i Kaszarnie Motorowe**, prowadzić będę, a ponieważ Szan. Klientela przypomina mnie sobie z czasów wojny światowej, iż w ówczesnym położeniu, starałem się każdego bez wyjątku jaknajsołenniejsze obsłużyć, narażając się nieraz na zamknięcie Młyna. Mam niezłomną nadzieję, że Szan. Klientela obdarzy mnie nadal swem zaufaniem, za co przyrzekam jaknajsumienniejszą obsługę.

Z poważaniem
Opalenickie Młyny i Kaszarnie Motorowe
właśc. L. Górny.
zp 17523



AUTOKNIPS
jest mechanizmem umożliwiającym
każdemu amatorowi wykonanie zdjęć
własnej osoby.
Cena modelu I. tylko do zdjęć
migawkowych 10 zł
Cena modelu II. do zdjęć mi-
gawkowych i czasowych 15 zł
Do nabycia w składzie artykułów
fotograficznych
Antoni Larisch, Poznań.
ul. Wjazdowa nr. 9
wzgl. w Krakowie lub Zakopanem.
Pw 3001-26,147



**SZCZYT
PRECYZJI
I TRWAŁOŚCI**
to szwajcarski
zegarek
"REVUE"

W Warszawie
Pokoje dla przyjezdnych, srodek
miasta. Pensjonat. Czackiego 6,
Warszawa. zdw 56 652

Stenotypistka
znająca stenografię polską i niemiecką, oraz pisząca biegle
na maszynie. natychmiast potrzebna. Oferty z podaniem
życiorysu oraz dotychczasowej działalności, należy przesłać
do Firmy „Strzała“, Al. Marcinkowskiego 20. zw 17 505

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze
słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo
i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10-

1 SPRZEDAŻE
Okazyjnie
sprzedaje meble gdańskie, stylowe,
bufet okazały, ornament renesans,
obrazy salonowe. Pluciński,
Toruń, Lubicka 28.
Pw 11 089-64 226

Motocykl
„Puch“ mało używany. Samochód ciężarowy 1/2 tonny Opel okazynie do sprzedania. Plac Nowomiejski 10 a. Biuro Techniczne. zdw 26 575

Gdynia
Hallerowo największe parcele sprzedawane okazjnie. Warszawa, Kredytowa 10 - 5. nw 11 193

Antyki
wielki wybór. Bracia Pióro, Aleje Marcinkowskiego 28. Kp 614

Obraz
jest najcenniejszym upominkiem wielki wybór, ceny najniższe tylko we firmie Witold Lewowski Wrocławska 36, specjalność obrazów obrazów. Kw 604/5

Skład
rzeźniczy, kompletny z nowoczesnym urządzeniem wraz z mieszkaniami zaraz na sprzedaż z powodu stosunków rodzinnych. Informacji udziela J. Mikołajczak, Gniezno, Kaszarska 3. np 2503

Gospodarstwo
80 mórg buraczanej ziemi budynki dobre, dom, 5 pokoi, 2 morze ogrodu, inwentarze nadkompletne stajnia, kościół szkoła w miejscu cena 60 000, wpłaty 40 000 zł. — Zgłoszenia Rutkowski, Grobla 20 zdw 27 741/2

Cheesz mieć
obroty, to żądaj naszego kupunkupnego artykułu przez wszystkie dzieci posiadające. Kto widzi ten kupuje. Wszystkie sklepy zabawek, galanterji, kolonialne i tow. krótkich i jarmarcznych. Żadanie naszych prospektów. Ig. Kruza, Bydgoszcz, Racławicka 24. np 2499

Willa w Bydgoszczy
6 pokoi, wszelki komfort, w najlepszym stanie, 22 drzew owocowych, stajnia, altana, 2 fronty, dobre, spokojne położenie natychmiast do sprzedania. Oferty dla p. Antoniego Strusia, Warszawa, Syndykat Eksporterów Trzody, Krakowskie Przedmieście 5. nw 2466

Motocykl
„Indjan“ 3 1/2 K. M. w dobrym stanie na sprzedaż. F-a Garaż, Międzynarodowy Br. Debińska, zdw 28 256

Młyn
parowy, przemiał jednorazowy, połowe lub cały sprzedawany z wpłaty 60 do 100 tysięcy zł, rezerwa dogodna hipoteka. Zgłoszenia Kurjer zdw 28 481

Lokomobila Lanca
45-55 10 Atm. na przegrzana parę w dobrym stanie, w ruchu na sprzedaż. Nowy Młyn Niezgodzki i Ska, Gniezno, zdw 28 055

Chusteczki
hurtownie poleca Jan Pluciński, Stary Rynek 51, II. rp 5840

20 uli
miary normalnej do sprzedania Traugutta 5. zdw 28 047

Meble
we wielkim wyborze za gotówkę i na miesięczne spłaty polec. Stanikowski, Woźna 12 (Butelska). bpw 847

Ogród
owocowy 1 500 kw. metrów przy ulicy Onufrego Kopczyńskiego - poblizu Rynku Lazarskiego wzdłuż ul. Wąskowickiej. Stanisław Wit, Komorniki. rw 77/9

Masyne
damska i krawiecka sprzedam. Rybaki 9, skład. zdw 28 170 i

Restauracja
w Puszczykowie z całym kompletem urządzeń od zaraz do sprzedania, wydzierżawienia lub na cele mieszkaniowe. Adres wskazuje Kurjer zdw 28 089

Skład
kolonialny, dobrze zaprowadzony z przyległym pięć pokojowym mieszkaniem sprzedam. Adres wskazuje Kurjer zdw 28 503

Samochód
marki „Chevrolet“ w dobrym stanie, landolet sprzedam zaraz za 4 000 zł zasięgnąć informacji między godziną 12-13, telefon 69-55. zdp 28 502

Samochód
mało używany za 4 500 zł sprzedam. Sniadeckich 19, IV piętro. zdp 28 513

Fryzjerski
zakład w Łodzi, damsko-męski, 35 lat istniejący w pierwszym punkcie, egzystencja pewna z powodu śmierci sprzedam. Właściciel: Łódź, ul. Gdańska 72, m. 19, Swiderska. zdn 28 521

Wilka
ostrego pod gwarancją (postrach złodziei) sprzedam. Wiza, Wrocławska 13. zdp 28 527

5 KUPNA
Kupiny
zaraz większy młyn kulowy i lokomobile około 250 H. P. Szczegółowe oferty pod: „Młyn“ do Biura Ogłoszeń Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115. nw 2 399

Kupię
pary stołów, stolików, łóżeczek nocnych, kredens, umywalki, karnise, kredens kuchenny, otomane do spania, leżankę. Zgłoszenia Kurjer zdp 28 500

6 KAMIENICE
Kamienicy
nowoczesnej, dobrze utrzymanej z wolnym 4-5 pokojowym mieszkaniem poszukuję przy wpłacie 140 000, najchętniej wprost od właściciela. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego, Stary Rynek rpw 5832

7 PIENIĄDZ
Wspólnika
lub wspólniczkę (chrześcijanina) kapitałem 10-20 000 złotych do poważnego przedsiębiorstwa w Poznaniu odrzucające realne zyski poszukujemy. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 28 311

Po 15 %
pożyczkę dolarową na hipotecznie pewną hipotekę kamienicy w Poznaniu poszukuję. Oferty Kurjer zdp 25 486

8 DO WYNAJĘCIA
Dwa
pokoje i kuchnia do wynajęcia. Walkowiak, Kostrzyn. zdp 27 781

9 SZUKA MIESZK.
Poszukuję
3-4 pokojowego mieszkania z wygodami od 1 listopada rb. Biedermann, Zabikowo pod Poznaniem. zdp 25 330

Willę
5-7 pokojową lub mieszkanie, centrum od właściciela. Oferty Kurjer zdw 28 493

11 POKOJE UMEBL.
Pokój
wspólny inteligentnemu panu utrzymaniem, Wrocławska 13, IV, prawo, front. zdp 28 576

14 DZIERŻAWY
Skład
porcelany i kolonialny w rynku większego miasteczka, wydzierżawie z dwoma pokojami i kuchnią. Przejeździe razem z towarem 4 000 złotych. Zgłoszenia Kurjer zdw 28 480

15 LETNISKA
Poszukuję
letniska na 4 tyg., utrzymaniem Leśniczówka lub wieś w pięknej okolicy pożądam. Gojnowa, Poznań, Rynek Lazarski 10. zdp 28 509

Karwia
pełne morze. Pokój na lipiec, sierpień oddam. Ławniczak, Dąbrowskiego 69. zdw 28 041

Rabka Zdrój
willa pensjonat „Sienkiewiczówka“ poleca pokoje słoneczne z całodziennym utrzymaniem, ceny od 10.— zł. dziennie. Kuchnia wyborna, na żądanie dietetyczna. Zgłoszenia pensjonat „Sienkiewiczówka“, Rabka. zdp 28 506

21 ZGUBY
2 dolarówki
nr. 326 803 i 416 733 zostały mi skradzione. Ostrzegam przed kupnem. W razie ofiarowania takowych proszę o przyznanie i doniesienie do A. Sramkiewicza. Poznań, Zamkowa 4. Powstałe koszty wynagrodze. rpw 5804

2 ROZMAITE
Koldry
przyjmuje w prace. Smoczyńska Kwiatowa 8. bpw 588

Przewoź autem
ładna reklamówka, towary doraznie lub stale, popołudniu. Zgłoszenia Szkolna 3, piekarnia. Telefon 58-40. zdp 28 031

Samochody
na dalsze wyjazdy wypożyczam. Telefon 7647. zdp 28 512

Dywanów
brzezi prawie każdym domu wystrzęsione kunsztownie naprawiamy Wytwórnia Dywanów. Oferty Kurjer zdp 28 518

Posłańcy
nasz załatwia szybko tanio Bagaż. 27 Grudnia 16. Telefon 25 20.

Akuszkerka
Kleinwächterowa w Poznaniu centrum miasta, Romana Szymańskiego 2, I. lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zdw 27 801-2

Mebie
reparuje, poleruje, antyki, pianino, bejcowane, poza domem, odbierze polecenia. Pawłowski, Dąbrowskiego 27. jp 2216

23 WZENKI
Panna
inteligentna, lat 24, blondynka, ekspedientka-bufetowa, na dobrej posadzie, gdzie jest restauracja do wydzierżawienia, poszukuje na tej drodze męża, bufetowego lub innego zawodu. Łaskawe zgłoszenia z fotografią do Kurjera Poznańskiego pod zdw 28 483

27 SZUKA PRACY
Fotograf
samodzielny poszukuje posady. — Władysław Rasztemborski. Mława, Przeskok 2. zdp 28 044

Młodszy pomocnik
do składu kolonialnego poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia do Kurjera lub Roman Zawieja Baranów p. Kepno. dpw 1979

Krawcowa
samodzielną poszukuje zajęcia w większej szwalni, magazynie lub składzie. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdp 27 654

Pani
inteligentna, młoda z lepszej rodziny, sierota, nawskroś uczciwa, z dobrymi świadectwami poszukuje posady, gospodyni lub wyuczycielki pani. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdp 28 482

Młynarz-monter
lat 26, żonaty, dzielny w zawodzie, trzeźwy i sumienny, pracował w nowoczesnych dużych młynach, najlepsze świadectwa swnika posady. Mięłoścowaś obojętna. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 28 081

Szofer
officer, rezerwy, poszukuje posady prywatnej. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 27 074

Sluchacz
zdolny, ostatniego semestru Państw. Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu, z dłuższą praktyką kreślarsko-konstruktorską, przyjmie posadę na czas wakacji. — Oferty Kurjer zdw 28 101

Kucharka
uczciwa i sumienna z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer rw 5841.

Rutynowany
ksiązkowy bilansista szuka stałej posady. Mięłoścowaś obojętna. Wymagania skromne, ewtl. doręczywego zatrudnienia, regulacje książek, zestawianie bilansów, nadzór nad księgowością. Oferty Kurjer zdw 28 194

Ksiązkowy
bilansista, koresp. polsk. niem. szuka posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 27 961

Młynarz
młodszy, kawaler, poszukuje posady w małym lub większym młynie z zarz. lub później Antoni Golik, Nowina, poczta Lubasz. zdw 27 952

Młoda
bufetowa poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia Kurjer St. Rynek rw 5 826

Panienska
z językiem polskim i niemieckim poszukuje posady do biura. — Oferty Kurjer zdw 27 769

Szofer
żonaty z kilkoletnią praktyką znający naprawę i obsługę wszelkich typów szuka posady. Mięłoścowaś obojętna. Łaskawe oferty Kurjer zdw 27 861

Szofer
ślusarz maszynowy, kawaler, doskonale znający swój zawód z długoletnią praktyką i dobrymi świadectwami szuka odpowiedzialnej stałej posady. Łaskawe oferty Kurjer zdw 27 860

Szofer
mechanik żonaty, doskonały w swym zawodzie wykonuje samodzielnie najtrudniejsze remonty poszukuje posady natychmiast. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego Leszno, Komenijsza 42. nw 2488

Kupiec
dobry sprzedawca przyjmie zastępstwo, zaprowadzony aptekach, drogeriach, składach cukierków, papieru i galanterji w Posiadam dyplom na prowadzenie samochodu. Oferty Kurjer zdw 27 901

28 WOLNE MIEJSCA
Agenci
którzy odwiedzają rolników na Pozańskiem i na Pomorzu, zabrac mogą na wyska prowizję srodek leczniczy dla bydła Zarobek 50 zł dziennie Zgłoszenia Wytwórnia Chemiczna Ostrołęca, powiat Kartuszy (Pomorze), zdp 98 123

Wysoki zarobek
500 zł i więcej miesięcznie osiąga z żoną i wymowni panowie przy sprzedaży doskonałej opatentowanej nowości. Każdy właściciel rocznie kupuje. Kapitału nie potrzebna. Prospekty wysła bezpłatnie. Wytwórnia Nowości, Grudziądz (Pomorze), zdw 27 888

Pot nóg i pach
oraz niemiłą won usuwa puder i maść „Sudoral Chemergon“

Humor zagraniczny

— W tym przedziale, palenie jest wzbronione!
— Niech się pani nie obawia. O ile nadejdzie konduktor, w tej chwili schowam fajkę.
(Humorist) S. F.

Łatwa praca, duży zysk!
Kto obejmie wdzięczną pracę z nami, otrzyma stałą posadę. Codzienne wpływy gotówkowe, egzystencja zapewniona. Tylko solidni i energiczni refleksjanci mogą się zgłosić z dokumentami w dniu 15 lipca od godz. 1-5 popołudniu, ul. Pocztowa 31 a. I. p. lewo. bpp 379

Kto
z słuchaczów 4-5 kursu Szkoły Budowy Maszyn przygotuje mnie do egzaminu wstępnego. Mam 6 klas wydziałowej. Oferty z podaniem ceny do Kurjera zdp 28 477

Siła nauczycielska
poszukiwana do udzielania początków angielskiego do miasta prowincjonalnego. Mieszkanie, utrzymanie, honorarium, na 2-3 tygodni. Pierwszeństwo Anglik względnie osoba mająca za sobą pobyt w Ameryce lub Anglii. Podanie warunków. Oferty Kurjer zdp 28 484

Kucharka
dobra potrzebna zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 28 499

Dziewczyna
do wszelkiej pracy potrzebna. — Gen. Prądzyńskiego 11, Dępczniska zdp 28 519

Książkowi
lub Książkowi potrzebna na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia Kurjer zdp 28 517

Ucznia
syna uczciwych rodziców, umiejącego dobrze liczyć, do hurt. i detalicznego składu kolonialnego i delikatosów przy wolnym stole i stajni poszukuje zaraz Zgłoszenia własnoręcznie pisane, W 11-ski, Srem. zdw 28 000

Akwizytor
zdolny, dobrze wprowadzony, kolonialek, Poznaniu, okolicy. — pierwszeństwo automobilista. — potrzebny do nowości cukierkowickarskich, paszteciarskich — Zgłoszenia Kurjer zdw 28 083

Szofer
fordowski, solidny, trzeźwy, dobrze polecony z gwarancją potrzebny, pierwszeństwo doświadczony rozsprzedawca kolonialny w Poznaniu, okolicy. Zgłoszenia Kurjer zdw 28 080

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem potrzebna zaraz. W. Garbary 5, wys. parter lewo.

Przedpłatą na lipiec 1929 r. za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“: w Poznaniu w eksped. z 4,00, w agencjach w mieście z 4,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu z 4,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4,86, kwartalnie z 14,58, pod opaską w Polsce z 9,00, pod opaską w innych krajach z 11,00. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawa. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczenia, numerów lub odszkodowania. Telefony do redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w

Ogłoszenia 62 strobie 6-lamowe, 25 gr, na stronie 1-lamowe, 60 gr, na stronie czwartej, 100 gr. na stronie drugie 120 gr, przed wiadomościami potoczne: 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 30%, nadwyżki. Ogłoszenia do wydania w dniu przedwydawniczym do godz. 9 rzed nol. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłusto) 30 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.